Żandarmeria „robiła wybory" Wołoszynowi

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 17 lutego 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 47

Przymusowa parcelacja gruntów

obejmie w r. 1939 ogółem 57.690 ha

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł. — l. r.) W Dzienniku Ustaw z dnia 15 b. m. ukazały się dwa rozporządzenia Rady Ministrów, z których jedno ustala na rok 1939

wykaz imienny nieruchomości, podlegających przymusowemu wykupowi,

drugie zaś ustala

plan parcelacyjny na rok 1940.

Według tego planu podlegają wykupowi na cele reformy rolnej następujące obszary z gruntów prywatnych: w województwie wołyńskim — 6 tys. ha, w woj. tarnopolskim — 19 tys. ha, w woj. stanisławowskim — 6 tys. ha, w woj. lwowskim — 10 tys. ha, w woj. krakowskim — 2 tys. ha.

W wspomnianych województwach nie jest przewidziany wykup z gruntów państwowych i Państw. Banku Rolnego. Jedynie w woj. wołyńskim ulegnie wykupowi 1.500 ha z gruntów państwowych.

Przymusowemu wykupowi podlegać

będzie w r. 1939 ogółem 57.690 ha gruntów prywatnych,

z czego 3.677 w woj. tarnopolskim, 1.417 w woj. stanisławowskim, 3.093 w woj. lwowskim.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Gen. Czuma komendantem Straży Granicznej

Warszawa, 16. 2. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował gen. bryg. Waleriana Czumę komendantem Straży Granicznej.

Odczyt redaktora „Diła"

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 15 bm. odbył się w Warszawie odczyt redaktora politycznego lwowskiego „Diła" Hałajczuka na temat „O właściwą płaszczyznę współpracy między narodami ujarzmionymi przez ZSRR".

„Czystka" w Stronnictwie Ludowym

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.—l. r.) Na terenie województwa kieleckiego po okresie wyborów do Sejmu, wykluczono ze Stronnictwa Ludowego kilku członków. Ostatnio zarząd powiatowy w Opocznie wykluczył Stanisława Franczyka, Andrzeja Szpotana i Wojciecha Prusaka za niewykonanie uchwał kongresu partyjnego.

Depesze hołdownicze do Naczelnego Wodza

od Peowiaków i kapelanów prawosławnych

Warszawa, 16. 2. (PAT) Marszałek Śmigły-Rydz otrzymał depeszę, w której wszyscy kapelani prawosławni z Wilna, zebrani na rekolekcjach, składają Naczelnemu Wodzowi wyrazy hołdu i zapewnienia o wytężonej pracy dla dobra Ojczyzny i potęgi wojska.

Warszawa, 16. 2. (PAT) Pan Marszałek Śmigły-Rydz otrzymał depeszę, w której walny zjazd Koła Związku Peowiaków powiatu kieleckiego na posiedzeniu w dniu 12 b. m. składa Panu Marszałkowi wyrazy żołnierskiej czci i hołdu wraz z meldunkiem realizowania Jego wielkiego hasła podźwignięcia Polski wzwyż.

Japończycy umacniają się na wyspie Hainan

Szanghaj, 16. 2. (PAT) Wojska japońskie, które wylądowały we wtorek na południowym wybrzeżu wyspy Hainan, zajęły dziś port Yulin. Jest to największy port na wyspie, do którego schodzić mogą okręty o wyporności 3 tys. ton. Słaby opór wojsk chińskich został szybko przełamany akcją japońskich samolotów bombowych. Desant japoński na południowym wybrzeżu Hainan poniósł bardzo nieznaczne straty.

Tokio, 16. 2. (PAT) Agencja Domei donosi: Desant japoński zajął dziś o południowej porze części wyspy Hainan miasto Aihsien, stolicę prefektury, oddalone mniej więcej o 100 km na północny zachód od portu Yulin.

Walka aż do... zawarcia pokoju

Anglia nie chce obarczać się odpowiedzialnością

Londyn, 16. 2. (PAT) Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej, poświęcone sprawie uznania rządu gen. Franco.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że na posiedzeniu tym premier Chamberlain miał oświadczyć, iż w sprawie tej nie zapadła dotychczas żadna decyzja.

Londyn. 16. 2. (PAT). Premier Chamberlain udzielając odpowiedzi na interpelację posła Labour Party Hendersona, stwierdził, że rząd brytyjski życzy sobie bardzo, aby konflikt w Hiszpanii zakończył się bez dalszego rozlewu krwi i w tym celu utrzymuje kontakty z obydwoma stronami na wypadek, gdyby która z nich potrzebowała pomocy brytyjskiej w dziedzinie mediacji.

Rząd brytyjski nie uważa jednak za rzecz wskazaną brać obecnie na siebie odpowiedzialność

przez jakiekolwiek sprecyzowanie warunków zakończenia konfliktu.

Paryż. 16. 2. (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości rząd republikański na zebraniu we wtorek bież. tygodnia, odbytym w Madrycie, uchwalił apel do wojska i ludności cywilnej. Apel wzywa do

stawienia oporu aż do chwili uzyskania warunków pokoju,

zapewniających niezależność kraju. Wskazuje się tu jako moment szczególnie charakterystyczny, iż po raz pierwszy w tego rodzaju apelu nie ma mowy o walce aż do zwycięstwa.

Podczas obrad rządu, Madryt był bombardowany. Nalot ten pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach. Wpłynęło to na wzmocnienie się wrogich nastrojów ludności w stosunku do przywódców rządu republikańskiego i gen. Miaja z powodu bezcelowego przewlekania walk. Powrót członków rządu do Madrytu podyktowany został podobno chęcią

ZAPOBIEŻENIA WYSTĄPIENIOM PRZECIWKO RZĄDOWI I AKTEM NIESUBORDYNACJI.

Codziennie odbywa się ROZSTRZELIWANIE GRUP MIESZKAŃCÓW OSKARŻONYCH O WYSTĄPIENIA PRZECIWKO WŁADZOM.

Wszyscy oficerowie łącznie z płk. Casado, którzy podczas rady wojennej wypowiedzieli się na rzecz wszczęcia rokowań z władzami narodowymi zostali przeniesieni na inne stanowisko.

Paryż, 16. 2. (PAT) Minister spr. zagranicznych Hiszpanii republikańskiej Del Vayo przybył wczoraj z Madrytu do Paryża, gdzie bezzwłocznie po przyjeździe odbył konferencję z premierem Azaną.

Paryż, 16. 2. (PAT) Minister Bonnet przyjął w środę po południu sen. Leona Berarda, który w najbliższym czasie uda się z misją oficjalną do Burgos.

Prababka z czasów Napoleona

powodem dymisji premiera węgierskiego

Budapeszt, 16. 2. (PAT) Premier Imredy oświadczył na zgromadzeniu stronnictwa rządowego, iż

POWODEM JEGO DYMISJI BYŁO STWIERDZENIE OPOZYCJI, ŻE JEDNA Z JEGO PRABABEK, ŻYJĄCA W EPOCE NAPOLEONA I, BYŁA ŻYDÓWKĄ.

Premier podkreślił, że uważa uprawianą przez siebie politykę za słuszną i konieczną dla kraju. Stronnictwo pożegnało Imredy'ego serdecznie, zapewniając, iż pozostanie wierne prowadzonej od 6 lat polityce.

Budapeszt, 16. 2. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi oficjalnie:

Wczoraj o godz. 9.30 odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym, na wniosek prem. Inredy'ego postanowiono złożyć na ręce regenta dymisję gabinetu. Po zakończeniu posiedzenia Imredy przyjęty został na audiencji przez regenta i złożył dymisję. Regent przyjął dymisję i powierzył gabinetowi dalsze tymczasowe prowadzenie resortów.

Współpraca polsko-czeska

w zwalczaniu dywersji na pograniczu

Katowice, 16. 2. (PAT) Dnia 14 bm. przybył do Katowic czeski generał dywizji Hrabczyk i odbył z wojewodą śląskim dr Grażyńskim konferencję w sprawie wzajemnej współpracy w zakresie zwalczania dywersji na pograniczu polsko-czeskowackim. Na konferencji tej ustalono zasady wzajemnej współpracy władz policyjnych w tym zakresie.

W toku rozmowy gen. Hrabczyk poruszył sprawę wysiedleń masowych i indywidualnych oraz niektóre kwestie mniejszościowe. Rozmowy toczyły się w duchu wzajemnej życzliwości.

Budżet Ministerstwa Komunikacji
na plenarnym posiedzeniu Sejmu

Warszawa. 16. 2. (PAT). Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było debacie szczegółowej nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Komunikacji.

Sprawozdawca pos. Jahoda Żółtowski po ogólnym wstępie o doniosłości zagadnienia komunikacyjnego podkreśla, że stan naszej komunikacji musi nas napawać troską.

Najpilniejsze potrzeby P. K. P., rozłożone na lat 5—10, wymagałyby przeszło 200 miln. rocznie. Plan inwestycyjny przewiduje na ten cel tylko po 70 miln. rocznie.

Pos. Barański apeluje do Ministra Komunikacji i do Ministra Skarbu, żeby w przyszłych budżetach na renowację i konserwację dróg położyć nacisk uzasadniony wagą tego zagadnienia.

Pos. Dziekoński omawia ciężką sytuację pracowników kolejowych.

Pos. Jaworski zaznacza, że wielką bolączką naszych kolei jest dział warsztatów kolejowych. Gospodarka tego działu daleka jest od doskonałości. Tabor, który pracował intensywnie przez całą zimę, na jesieni oddawany jest znów do użytku bez żadnych napraw i renowacyj.

Poważną pozycję w budżecie P.K.P. — 6.300,000 zł. stanowią nagrody. Kwestia rozdziału tych nagród budzi dużo zastrzeżeń i rozgoryczenia wśród szerokich warstw pracowników kolejowych.

Pos. Jabłoński, poruszając zagadnienia pracownicze, domaga się przyznania dodatków rodzinnych.

Pos. Zimny porusza sprawę uregulowania warunków pracy i płacy pracowników fizycznych.

Pos. Rudnicki twierdzi, że główną winą złego stanu kolei są biura personalne przy dyrekcjach kolejowych.

Te samodzielne biura personalne przy dyrekcjach kolejowych...

Min. Ulrych: „Nie ma samodzielnych biur personalnych. Trzeba opierać się na rzeczywistym stanie rzeczy. Są to biura dyrektorów kolei".

Pos. Rudnicki: „W kolejnictwie jak i na poczcie mamy coraz więcej sił niefachowych. Biura personalne tak w kolejnictwie, jak i na poczcie nie cieszą się sympatią pracowników. Szefowie personalni to ambasadorowie O.Z.N. (Liczne przerywania). Za dużo mamy polityki, a za mało fachowości. Gdyby było odwrotnie, stan naszego kolejnictwa nie byłby w tak złym stanie jak dziś. (Przerywania. Pos. Żyborski: Jest to demagogia, albo romanse).

Marszałek: Proszę nie przeszkadzać. Proszę p. posła o trzymanie się tematu.

Pos. Rudnicki: Gdy ustalano kandydatury wyborcze, to zajmująca się tym Komisja składała się z samych szefów personalnych. Głos:

a mimo to został pan posłem.

Jest to moja największa satysfakcja, iż mimo, że mój szef personalny żądał wycofania mojej kandydatury, odmówiłem i w wyborach przeszedłem. (Różne głosy z ław poselskich).

Pos. Rudnicki porusza jeszcze sprawę dysponowania funduszami na zapomogi. Twierdzi, że na święta Bożego Narodzenia naczelnicy Dyrekcji kolejowej lwowskiej otrzymali dodatek świąteczny, inni pracownicy nie. Ponieważ kredyty zapomogowe były już wyczerpane, zastanawiano się, skąd wzięto na to pieniędzy. Okazało się, że w grudniu referenci nie dostali dodatku referendarskiego, a więc powiadają, że dodatki dla naczelników zostały wypłacone z ich pieniędzy. Informacje te posiadam — oświadcza mówca — od wiarogodnych osób. Sprawa winna być gruntownie wyświetlona. (Min. Ulrych: Jeżeli to prawda). Uprzedzałem moich informatorów, że sprawa jest poważna i będzie niewątpliwie badana. Oświadczyli, że zeznania swe podtrzymują. Dlatego poruszam tę sprawę. (Min. Ulrych: Nie z trybuny — dopóki pan tego nie sprawdził). Moi informatorzy to poważni kolejarze. (Min. Ulrych: Ja to sprawdzę).

Pos. Sowa zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do budowy linii Podhajce—Monasterzyska.

Pos. ks. Padacz porusza szereg bolączek pracowników kolejowych.

Pos. Łobodziński ubolewa, że Szczawnica dotąd nie ma komunikacji kolejowej.

Pos. Tarnawski wysuwa szereg postulatów jako przedstawiciel małorolnych wieśniaków ukraińskich.

Pos. Świętnicki jest zdania, że polityka taryfowa jest krępowana przez inne resorty.

Pos. Wawrzkowicz porusza sprawę budowy kolei Rzeszów—Kolbuszowa—Tarnobrzeg i wnosi o obniżenie ceny biletów miesięcznych.

Ze stenogramu dowiedziałem się, że w dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetowym, pos. Sanojca zapytywał, kto mnie upoważnił do zabierania głosu w obronie Witosa.

Marszałek: To nie należy do tematu dzisiejszej dyskusji. Jeżeli pan chce przemawiać w sprawie osobistej, to może się pan zapisać do głosu.

Pos. Wawrzkowicz: Wobec tego proszę o zapisanie mnie do głosu.

Pos. Ogrodnik podkreśla, że bolączką Wołynia jest brak dostatecznego połączenia kolejowego z Centralnym Okręgiem Przemysłowym i Zagłębiem Węglowym.

Pos. ks. Sandecki zwraca uwagę m. in. na konieczność wybudowania drogi na odzyskanych ziemiach poprzez Pieniny, przełom Dunajca, od Czerwonego Klasztoru do Szczawnicy.

Marszałek po tym przemówieniu zarządził przerwę do godz. 19-tej.

Wyniki wyborów gromadzkich
w województwie poznańskim

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.—l. r.) W okresie od 9—14 bm. odbyły się wybory do rad gromadzkich na terenie województwa poznańskiego w powiatach gostyńskim, czarnkowskim, wolsztyńskim, krotoszyńskim, jarocińskim, międzychodzkim i średzkim. Wyniki przedstawiają się następująco:

Ogółem wybory odbyły się w 647 gromadach, przy czym wybrano 8446 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 4778 mandatów, Stronnictwo Ludowe 1292, Str. Narodowe 1373, Str. Pracy 526, PPS 10, inni 656 mandatów.

Poza tym w okresie od 28 ub. m. do 13 bm. odbyły się wybory do rad gromadzkich w pow. zamojskim i lubartowskim.

Łącznie wybory odbyły się w 26 gromadach, przy czym wybrano 465 radnych. Listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych uzyskały 419 mandatów, Str. Ludowe 26, Str. Narodowe 8, inni 12 mandatów.

Żandarmeria spędzała chłopów do urn
a „siczowcy" wkładali kartki wyborcze

Ungwar, 16. 2. (PAT) Pierwsze wiadomości o niedzielnych wyborach do sejmu na Rusi Podkarpackiej donoszą, że „wybory" te odbyły się w atmosferze niesłychanego teroru moralnego i fizycznego.

Według sprawdzonych informacyj, w miejscowości Strabiczewo k. Wielkich Łuczek

żandarmeria pod bagnetami spędzała chłopów do lokalu wyborczego,

gdzie koło urny czuwali zakonspirowani członkowie „Siczy", którzy odbierali chłopom koperty i wkładali do nich karty wyborcze z napisem „tak" i wrzucali je do urny.

Ungwar, 16. 2. (PAT) Wedle wiadomości z Irszawy na Rusi Podkarpackiej, został tam

aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym b. prezes karpatoruskiej partii „Awtonomnij Zemledielskij Sojuz" (kurtiakowcy) Jerzy Bence.

Bence stał na czele tej partii po aresztowaniu jej przywódcy b. premiera karpatoruskiego A. Brodija, aż do czasu rozwiązania jej przez rząd Wołoszyna i odgrywał dużą rolę polityczną na Rusi Podkarpackiej.

W Swalawie aresztowano równocześnie sekretarza tejże partii Slywkanycza.

Projekt ustawy
o wojennym krzyżu ochotniczym

Warszawa, 16. 2. (PAT) Wniesiony wczoraj do laski marszałkowskiej przez pos. Stefana Klimkiewicza

projekt ustawy o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym przewiduje

w art. 1, że wspomniany krzyż i medal ustanawia się dla

odznaczenia osób, które brały udział w wojnie o ugruntowanie niepodległości Ojczyzny i rozszerzenie jej granic w czasie od 12 listopada 1918 r. do 16 października 1920 r.,

a które wstąpiły ochotniczo w tychże latach do wojska polskiego i mogą udowodnić swoją służbę ochotniczą dokumentami.

Wojenny krzyż ochotniczy i wojenny medal ochotniczy mają charakter odznaczenia wojskowego.

Osoby odznaczone wojennym krzyżem lub medalem ochotniczym są zrównane w uprawnieniach z uczestnikami walk o niepodległość.

Środa
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

□ Rząd RP. reprezentować będzie na uroczystościach pogrzebowych w Rzymie wicemin. Szembek.

□ Między Polską a Węgrami zawarto umowę, że za import win, Węgry zakupywać będą polskie wyroby drzewne.

□ Urzędy otrzymały nakaz bezpłatnego udzielania wypisów z metryk urodzenia młodym ludziom starającym się o pracę.

□ Tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Biała (pow. radoszczański), 15-letni M. Pęciak, bawiąc się rewolwerem spowodował wystrzał, który pozbawił życia jego 26-let. siostrę Bronisławę.

□ W Warszawie aresztowano 47 komunistów, t. zw. trockistów.

□ W Białymstoku toczy się proces przeciwko dwom braciom Podskrobkom, oskarżonym o bestialskie zamordowanie rodziny N. Piekutowskiego.

ZA GRANICĄ

□ Gabinet premiera Imredy'ego podał się do dymisji.

□ W Kownie podpisano sowiecko-litewski traktat handlowy.

□ Francja zakupiła w Ameryce 100 bombowców, oraz pewną ilość silników. Poza tym dokonano dalszych zamówień.

□ W Riesenburgu (Prusy Wsch.) skazano na śmierć W. Perscha, oskarżonego o zamach na pociąg i napady na samochody.

□ Izba Gmin uchwaliła projekt ustawy o pożyczce dla Czechosłowacji.

□ Władze bezpieczeństwa ujęły na lotnisku w Bukareszcie jednego z przywódców b. Żelaznej Gwardii.

□ Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów zapadła jednomyślna uchwała, że min. Berard wyjedzie jako oficjalny przedstawiciel Francji do Hiszpanii.

RZĄD I PARLAMENT

Generalna debata nad budżetem, przeprowadzona na plenarnym posiedzeniu Sejmu, dostarczyła okazji do zasadniczych oświadczeń, jakie w imieniu Obozu Zjednoczenia Narodowego złożyli szef Obozu gen. Skwarczyński i szef sztabu Obozu płk. Wenda.

W obu tych przemówieniach najistotniejsze było ustalenie stosunku władzy ustawodawczej w Polsce do władzy rządzącej. Zdawałoby się pozornie, że nie trzeba już właściwie u nas na ten temat rozprawiać, że jest to przecież rzecz przesądzona i ostatecznie ustalona Konstytucją Kwietniową.

W rzeczywistości jednak zaszła obecnie potrzeba powrotu do tego zagadnienia i — jak to uczynił gen. Skwarczyński — ustalenia raz jeszcze pewników, rozprawienia się z pewnymi nieporozumieniami, skwapliwie przez t. zw. opozycję rozsuwanymi w społeczeństwie.

Otóż bardzo dobrze się stało, że szef OZN przypomniał, iż rząd bynajmniej „nie jest emanacją ugrupowania politycznego", że właściwie u nas od wejścia w życie Kwietniowej Konstytucji nie można mówić o rządzie „parlamentarnym", że „według naszej Konstytucji rząd mianowany jest przez Prezydenta Rzplitej wedle Jego woli i sumienia".

Dlaczego zaszła potrzeba przypomnienia tych prawd i pewników, dlaczego szef większości parlamentarnej uważał za potrzebne wrócić do tych stwierdzeń?

Wyjaśnił to nam gen. Skwarczyński w swym przemówieniu. Bo od chwili zebrania się obecnego Sejmu t. zw. opozycja — która wybory zbojkotowała i tym samym uchyliła się od współpracy na terenie parlamentu — roi „pobożne życzenia", aby między parlamentem a rządem doszło do jakichś spięć, tak jak to „illo tempore" bywało, kiedy parlament uważał się za „emanację" kilku ugrupowań politycznych, kiedy rząd był zależny od łaskawego uśmiechu czy zagniewanego oblicza tych czy owych przywódców partyjnych. I dlatego też w prasie t. zw. opozycji wciąż czytamy, że tuż-tuż, a obecna większość parlamentarna „obali" rząd, wywoła „kryzys gabinetowy", przestanie „popierać" czy to cały rząd czy poszczególnych ministrów itd.

Tymczasem wszystkie te „pobożne życzenia" opozycji są zupełnie bezpodstawne, bo wynikają z mentalności ludzi, opierających się wciąż jeszcze na Konstytucji... marcowej, a nie na Konstytucji... kwietniowej, uzależniającej powołanie, istnienie czy ustąpienie rządu wyłącznie od woli Głowy Państwa.

— „Stosunek nasz do rządu jest pozytywny" — stwierdził przewodniczący większości parlamentarnej. — „Obowiązkiem Izb jest kontrola i krytyka (dodatnia czy ujemna) pracy rządu. Potrafimy spełniać ten obowiązek z całą sumiennością, bez względu na to, czy minister jest z nami związany wspólnością zapatrywań politycznych, czy też nie".

Dobrze, że te słowa padły z trybuny sejmowej, i to z ust tak autorytatywnych, gdyż przekreślają one ostatecznie te wszystkie mętne kombinacje i to całe przędziwo plotek, którymi od chwili zwołania obecnego Sejmu opozycja karmiła opinię publiczną.

Gen. Skwarczyński i płk. Wenda w swych mowach nie ograniczyli się jednak do sprecyzowania stosunku władzy ustawodawczej do rządowej. Równocześnie bardzo ściśle i wyraźnie zakreślili zadania Obozu na terenie parlamentarnym.

— „Jesteśmy — oświadczył szef O. Z. N. — obozem politycznym, opartym na dobrowolnym podporządkowaniu interesów jednostek nadrzędnemu dobru narodu. Jesteśmy obozem, który przeciwstawia się kategorycznie wszelkiej walce o interesy tej czy innej warstwy społecznej. Istniejąca sprzeczność tych interesów musi być harmonizowana w imię celu nadrzędnego, którym jest dobro narodu i państwa. Prawda ta jest zasadniczą podstawą naszej ideologii i naszej metody pracy w tej Izbie".

Rozwinięciem tej „podstawy ideologicznej" były słowa szefa sztabu OZN, płk. Wendy, wypowiedziane w Sejmie:

— „Potencjalne nagromadzenie woli twórczej, żywiołowa ucieczka od wegetacji, która znamionuje cały świat pracy, a więc chłopa i robotnika, uczonego i pracownika umysłowego, rzemieślnika i chałupnika, agronoma i lekarza, technika i nauczyciela, wymaga odpowiedniej atmosfery i warunków materialnych, aby przemienić się w rzeczywistość i zaważyć realną siłą na życiu polskim".

Oto zadania, jakie ma przed sobą Obóz Zjednoczenia na terenie Izb ustawodawczych, zadania, które decydują równocześnie o metodzie pracy w Sejmie i Senacie. Podporządkowanie interesów osobistych, stanowych, warstwowych nadrzędnemu celowi t. j. dobru narodu i państwa; wytworzenie odpowiedniej atmosfery i warunków materialnych dla mnożenia realnych sił — to ma spełnić O. Z. N. w parlamencie.

Aby zaś zadania te spełnić, musi sie Obóz ustosunkować do rządu pozytywnie, nie wyrzekając się bynajmniej przyrodzonej funkcji parlamentaryzmu: kontroli i krytyki. Jednak zakusy rządoburcze, mnożenie nieporozumień i intencje przesileniowe nie wchodzą bynajmniej w zasięg prac Obozu na arenie parlamentarnej i kolidują wręcz z metodami pracy, jakie Obóz sobie ustalił.

W najbliższych dniach przypadają dwa lata, gdy ogłoszony został program ideowo-polityczny Obozu. — W programie tym mieści się całokształt zagadnień. OZN realizuje swój program we wszystkich dziedzinach naszego życia zbiorowego. — W dziedzinie ustawodawczej kierować się będzie wytycznymi, które ostatnio przypomniały społeczeństwu obie mowy, gen. Skwarczyńskiego i płk. Wendy. Ci, którzy przez chwilę choćby mogli ulegać podszeptom t. zw. opozycji, że wytyczne te będą odbiegały od założeń Konstytucji Kwietniowej, ustalającej, że rząd wcale nie jest „emanacją" ugrupowania politycznego, a organem, o którego istnieniu decyduje wyłącznie wola zwierzchniej władzy Głowy Państwa — dziś zaznają zawodu i ze stwierdzeń kierowniczych czynników Obozu Zjednoczenia muszą nabrać przekonania, że podszepty opozycyjne były tylko „pobożnym życzeniem" menerów partyjnych.

Rząd będzie rządził, a parlament rządy kontrolował i uchwalał ustawy.

To rozgraniczenie, do którego doszliśmy w r. 1935 po kilkunastoletnich doświadczeniach, zachowuje swą wagę w całej rozciągłości i pozostaje nienaruszone. M. G.

Stypendia Ministerstwa Skarbu
dla studentów szkół wyższych

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł. — l. r.) Minister Skarbu wydał w porozumieniu z Ministrem W.R. i O.P. rozporządzenie w sprawie utworzenia bezzwrotnych stypendiów dla studentów szkół wyższych, obywateli polskich, którzy zobowiążą się po ukończeniu studiów wstąpić do służby w administracji skarbowej, wzgl. instytucjach podległych Min. Skarbu.

Wysokość stypendium określa Minister Skarbu. Stypendium przyznaje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem W.R. i O.P. po wysłuchaniu opinii właściwej Rady wydziałowej. Stypendium może być przyznane tylko studentowi zdolnemu, pilnemu i niezamożnemu, mającemu zaliczone co najmniej 2 lata studiów. W wyjątkowych wypadkach może być przyznane stypendium studentowi na II roku studiów.

Ubiegający się o stypendium winni złożyć Ministerstwu Skarbu za pośrednictwem władz swej szkoły podanie z szeregiem załączników, które określa szczegółowo rozporządzenie.

Stypendium przyznaje się na okres jednego roku szkolnego wzgl. na okres pozostały do jego końca, przy czym za okres szkolny uważa się czas od 1 października do 30 września następnego roku. Okres pobierania stypendium nie może przekraczać lat 3, a w wyjątkowych wypadkach 4.

W okresie pobierania stypendium stypendysta obowiązany jest oddawać się nauce i sprawować się nienagannie. Nie może bez zgody władzy swej szkolnej korzystać z innych środków pomocy państwowej, ani podejmować się jakiejkolwiek pracy o charakterze zarobkowym. W tym okresie stypendysta powinien odbyć corocznie praktykę wakacyjną w urzędzie wzgl. instytucji podległej Min. Skarbu. Czas trwania praktyki nie może być krótszy od 1 miesiąca i dłuższy od 2 miesięcy. W terminie do 3 miesięcy od daty ukończenia studiów zobowiązany jest stypendysta zawiadomić Ministerstwo Skarbu o gotowości objęcia służby.

Sesja Komisji handlowej
polsko-francuskiej

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 14 bm. wyjechała do Paryża polska delegacja handlowa na VII sesję mieszanej komisji rządowej polsko-francuskiej. Delegacji przewodniczy radca Min. Przem. i Handlu Halikowski. Poza tym w skład delegacji wchodzą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Spraw Zagran. oraz samorządu gospodarczego.

Zadaniem komisji jest uregulowanie obrotów handlowych polsko-francuskich na kwartał bieżący, oraz ustalenie wytycznych i ram wymiany na kwartał następny.

Organizacja powiatowych
sieci bibliotecznych

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.—l. r.) Na ostatnim posiedzeniu komisji dla spraw społecznych wsi, jaka odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa, uchwalono instrukcję, dotyczącą organizacji powiatowej sieci bibliotecznej, oraz ustalono zasady, na których opierać się będzie akcja bibliotek wiejskich. Opracowany plan przewiduje powstanie publicznych bibliotek samorządowych, współdziałających z bibliotekami miejscowych organizacyj społecznych. Powiatowa sieć biblioteczna składa się z bibliotek gminnych oraz powiatowej.

———

Nocny atak na Lwów

Nalot trwał trzy kwadranse

(ś) Przed godz. 18.15 we wtorek z oddalonych po kilka kilometrów od Lwowa posterunków dozorowania **nadeszły do Dowództwa OPL telefoniczne meldunki o zdążaniu w kierunku miasta 15 samolotów.**

Po dramatycznej walce lotniczej Dowództwo OPL natychmiast przystąpiło do zorganizowania obrony przeciwlotniczej. Przede wszystkim, jak zwykle w akcji OPL,

zapowiedź alarmu podano do wiadomości władz poważniejszych obiektów w mieście,

następnie, o godz. 18.45 rozpoczęto alarm dźwiękowy.

I oto nagle, wśród tej ciszy, nad ponurymi konturami domów błysnęło kilka fosforycznych ogników, rozległ się przeciągły świst i potem już rozpoczęła się kanonada artylerii przeciwlotniczej. Strzały powtarzały się szybko, nerwowo, niepokojąco. Jednocześnie prawie w różnych odległościach, w różnych dzielnicach miasta, **rozległa się potężna detonacja wybuchających bomb lotniczych.**

Szybko pędzimy samochodem opustoszałymi ulicami. Jedziemy w kierunku ratusza. Nie widać ani przed nami, ani za nami żadnych samochodów. Zatrzymujemy się w pobliżu Katedry. Wychodzimy z samochodu, widząc potężną łunę nad ratuszem. Z bliska widzimy dokładnie wydobywające się z wnętrza kłęby dymu.

Jadąc dalej, u wylotów ulic spotykamy płonące domy.

Na pl. Akademickim trafiamy na stosunkowo duży ruch. Na plac padła bomba gazowa, sanitariusze przenosili dwóch ludzi zagazowanych i dwóch rannych.

Na dworcu Łyczakowskim zastaliśmy zburzony budynek stacyjny.

Przewody teletechniczne i elektryczne zostały przerwane.

Z większych obiektów **zostały uszkodzone wskutek ataku:**

Dyrekcja Wodociągów Miejskich, Dom Studentek UJK, gmach Kuratorium Szkolnictwa, blok BGK i Technika.

Szczególnie silnie był atakowany Dworzec Główny. Przed budynkiem głównym na pl. Wilsona padło kilka bomb iperytowych i odłamkowych.

Ogólne ofiary w ludziach są następujące:

44 osób zostało rannych, 22 poparzonych, 8 zaiperowanych i 22 zagazowanych.

Zadanie łączności motorowej przy Dowództwie OPL i Straży Pożarnej i Zarządzie Miejskim, oraz zadania rozpoznania, spełnia oddział motorzystów z Klubu Motorowego Związku Strzeleckiego, pod dtwem por. rez. Ignatowicza. Oddział został skoszarowany na okres ćwiczeń OPL w koszarach Straży Pożarnej.

Depesze Kolegium Kardynalskiego do P. Prezydenta, p. premiera i min. Becka

Warszawa, 15. 2. (PAT). W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną, wystosowaną z racji zgonu Ojca św., kardynał Kamerling przesłał na ręce Pana Prezydenta R. P. telegram następującej treści:

„Szczególnie wzruszone depeszą, którą Wasza Ekscelencja wyraził tak serdecznie ból Polski i Jej Dostojnego Prezydenta z powodu straty Najwyższego Pasterza, Przyjaciela szlachetnego narodu polskiego — święte Kolegium wyraża Waszej Ekscelencji z całego serca swą wdzięczność". (—) Kardynał Pacelli, camerlengo.

Pozatem Ks. Kardynał Pacelli przysłał depesze do p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i ministra Becka.

Komunikat Szefa Biura Inspekcji G. I. S. Z.

Warszawa, 15. 2. (PAT) W związku z licznie napływającymi zapytaniami, szef Biura inspekcji Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych komunikuje, że (48 stronicowa) broszura rozsyłana przez p. Anatola Burskiego p.t. „Marszałek Śmigły-Rydz" wraz z listem, żądającym wpłacenia zł. 5 — jest imprezą całkowicie prywatną autora.

Dziennikarze i wydawcy u prezydenta Starzyńskiego

Warszawa, 15. 2. (PAT) Dn. 15 b.m. w zabytkowym pałacu Blanka odbyło się tradycyjne przyjęcie, wydane przez prezydenta m. Warszawy p. St. Starzyńskiego dla Związku wydawców dzienników i czasopism. W przyjęciu wzięli udział, oprócz członków Związku, również naczelni redaktorowie pism stołecznych oraz reprezentanci Zarządu miasta.

Prezydent Starzyński w dłuższym przemówieniu nakreślił dotychczasowe wyniki gospodarki miejskiej oraz plany na przyszłość.

Podpisanie protokołu dodatkowego do umowy polsko-włoskiej

Rzym, 15. 2. (PAT). Wczoraj po południu podpisany został drugi protokół dodatkowy do umowy polsko-włoskiej z dnia 16 czerwca 1937 r.

Jak wiadomo, umowa z dnia 16 czerwca 1937 r., uzupełniona protokołem z listopada 1938 r., regulowała zobowiązania państwowe przedsiębiorstw państwowych, oraz inne prywatne zobowiązania finansowe na lata 1937, 1938 i 1939. Zobowiązania te pokrywane są przez Polskę eksportem węgla do Włoch.

Protokół podpisany wczoraj, noszący datę 13 lutego 1939 r., reguluje w analogiczny sposób t. j. przez eksport węgla, kilka innych zobowiązań prywatnych, nieobjętych dotychczas porozumieniem. Podpisy pod protokołem złożyli ze strony włoskiej minister Spr. Zagr. hr. Ciano, ze strony polskiej ambasador R. P. Wieniawa-Długoszowski, oraz delegat Min. Skarbu radca dr J. Paraskiewicz.

Bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł. — l. r.). Bilans handlu zagranicznego R. P. i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wynosi — przywóz 282.269 ton, wartości 97,544 tys. zł., wywóz zaś 1,747.423 ton, wartości 113,662 tys. zł. Saldo dodatnie w miesiącu styczniu br. wynosi więc 16,068 tys. zł.

W porównaniu do grudnia ub. r. wywóz zmniejszył się o 9,082 tys. zł., przywóz natomiast o 13,845 tys. zł. Zmniejszył się przywóz następujących artykułów w milionach złotych: tytoniu i wyrobów tytoniowych o 3,2, rudy żelaznej o 1,4, miedzi, blachy miedzianej o 1,2, wełny owczej czesanej o 1,1, elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów i ich części o 1,1, kopry o 0,8, nasion, ziarn i owoców oleistych o 0,7, orzechów o 0,5, kauczuku surowego o 0,5, zegarków i ich części o 0,5, wszelkich obrabiarek do metali, maszyn o 0,4. Zwiększył się natomiast przywóz następujących artykułów w milionach złotych: skór futrzanych o 0,9, nawozów o 0,7, rud cynowych o 0,5, rud manganowych o 0,4, bawełny i odpadków o 0,4, aluminium, blachy aluminiowej o 0,4.

PRZECHODZĄC KOŁO MIEJSKIEJ KOMUN. KASY OSZCZ., PRZYPOMNIJ SOBIE, CZY ZAPŁACIŁEŚ DANINĘ NA POMOC ZIMOWĄ

Wyniki wyborów samorządowych w pow. łódzkim, sieradzkim i rawskim

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.). Od 6—12 go odbyły się wybory do rad gminnych w powiecie łódzkim, sieradzkim i rawskim.

W POW. ŁODZKIM

listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 169 mandatów, Stron. Ludowe — 10, Stron. Narodowe — 19, PPS — 10, mniejszości narodowe — 30.

W POW. SIERADZKIM

listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 209 mandatów, Stron. Ludowe — 65, Stron. Narodowe — 17, PPS — 3, mniejszości narodowe — 4.

W POW. RAWSKIM

listy gospodarcze OZN i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 145 mandatów, Stron. Ludowe — 31, Stron. Narodowe — 24, mniejszości narodowe — 4.

Londyn, 15. 2. (PAT). Reuter donosi z Burgos, iż po kilkudniowym procesie skazano tam na śmierć przewodniczącego t. zw. „Trybunałów Ludowych" w Madrycie i Barcelonie — Barriobere.

Śnieg w Zakopanem

Warszawa, 15. 2. (Tel. wł.—l. r.) Donoszą z Zakopanego, że w dniu wczorajszym na całej przestrzeni Podhala, w Zakopanem i Tatrach spadł obfity śnieg. Zawody FIS-u odbyły się wśród zadymki śnieżnej. W ten sposób warunki śnieżne są już zupełnie normalne. W Zakopanem nastąpiło odrazu olbrzymie ożywienie.

Harakiri skutkiem nieporozumień rodzinnych

(a) W dniu wczorajszym około godziny 11-stej przed południem usiłował pozbawić się życia Michał Zygula, zamieszkały w Kulparkowie za torem kolejowym. W tym zamiarze Zygula rozciął sobie brzytwą brzuch i stracił przy tomność. W stanie groźnym przez Pogotowie Ratunkowe przewieziony został do szpitala powszechnego. Powodem targnięcia się na życie miały być nieporozumienia rodzinne oraz postępująca choroba płucna.

„Dziś wieczór u Ritza"

(APOLLO)

Bardzo zręcznie zrobiony obraz detektywistyczno-salonowy, w którym interesującą akcję rzucono na tło salonów Paryża, luksusowych hoteli Monte Carlo, pięknych yachtów i luksusowych pociągów.

Annabella, znakomita gwiazda francuska, która nie straciła nic na swej indywidualności w rękach amerykańskich reżyserów, jest jak zawsze subtelna, wytworna i inteligentna. Gra pozostałych aktorów nie pozostawia nic do życzenia. Zdjęcia plenerowe z Monte Carlo i z ulicy paryskiej przeliczne. (O)

Zjazd młodych prawników we Lwowie

W dniach 15—17 bm. odbędzie się we Lwowie V Ogólnopolski Zjazd Młodych Prawników, na którym m. in. wygłoszone będą referaty o chrześcijańskich podstawach prawa narodowego, o nowej noweli ustawy o adwokaturze i o zagadnieniu adwokatury na ziemiach południowo-wschodnich, wraz z dyskusją.

W ramach Zjazdu odbędzie się V Ogólnopolski turniej krasomówczy młodych prawników. Przemawiają z Krakowa p. St. Janikowski i p. Wład. Pociej, z Lublina p. Moczulski Ryszard, z Poznania p. Krzycka Stanisława i p. Duda, z Warszawy p. Tad. Makarczyński i p. Kas. Kujawiak, z Wilna p. J. Chom-Homme i p. Tad. Lutosławski, ze Lwowa p. Jan Pawliczek i p. M. Pollak-Smolarski. Zwycięzcy otrzymają nagrody, ufundowane przez Okręgową Radę Adwokacką we Lwowie i Tow. Biblioteka Słuchaczów Prawa.

W skład jury turnieju Krasomówczego wchodzi rektor UJK, dziekan Rady Adwokackiej, kilku profesorów Uniwersytetu lwowskiego, dyrektor Teatrów Miejskich i prezes Tow. Biblioteka Słuchaczów Prawa.

Wyniki slalomu w Zakopanem

Zakopane, 14. 2. We wtorek rozegrany został z nad Drugiej Skałki we wschodnim żlebie nad Kalatówkami slalom panów w zawodach F.I.S. Slalom pań odłożono do dzisiaj z powodu spóźnionej pory i niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych.

Nieoficjalne wyniki slalomu panów: 1) Reminger (Szwajcaria); 2) Jenewein (Niemcy); 3) Walch (Niemcy); 15) Schindler (Polska); 16) Zając Marian (Polska); 17) Czech Bronisław (Polska).

Zespołowo pierwsze miejsce zajmują Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Norwegia, 4) Włochy, 5) Polska, 6) Francja.

W kombinacji alpejskiej wyniki nieoficjalne są następujące: 1) Jenewein (Niemcy) — 345,8, mistrz F.I.S.; 2) Walch (Niemcy) — 352; 3) Reminger (Szwajcaria) — 353,6. Pierwszy z Polaków: Schindler, sklasyfikował się na 15 miejscu.

Anglia i Francja w przededniu uznania rządu powstańczego

Londyn. 15. 2. (PAT). Kwestia rządu gen. Franco staje się coraz bardziej aktualna. Wczoraj w Izbie Gmin przywódca opozycji poseł Atlee skierował pod adresem premiera interpelację, w której zapytuje, czy wobec doniosłych spraw, związanych z decyzją uznania hiszpańskich władz powstańczych, decyzja taka zostanie zakomunikowana Izbie Gmin przed podjęciem akcji w tej mierze. Premier Chamberlain w odpowiedzi oświadczył, iż

rząd brytyjski zakomunikuje jak najprędzej Izbie wszelkie decyzje, nie może jednak opóźniać podjęcia akcji, jaką uzna za właściwą.

Odpowiedź premiera wskazuje wyraźnie na to, że zdecydował on podjęcie pewnej akcji bez uprzedniego poszukiwania aprobaty Izby. Dlatego też odpowiedź powszechnie zrozumiana została jako zapowiedź, że ewentualnie już na jutrzejszym posiedzeniu gabinet brytyjski poweźmie decyzję, przy czym na ogół przypuszczają, że

decyzja ta polegać będzie na uznaniu rządu gen. Franco, jako rządu de facto w Hiszpanii. W Londynie utrzymują, że rząd francuski już dziś powziął podobną decyzję, i że ogłoszenie uznania gen. Franco przez Francję i W. Brytanię nastąpi równocześnie.

Uznanie de jure nastąpiłoby później, gdy okaże się, rząd madrycki jest zlikwidowany, a uzależnione zostałoby od wypełnienia przez gen. Franco pewnych postulatów Francji i W. Brytanii.

Oświadczenie premiera wywołało na ławach opozycji silną krytykę, która ujawniła się następnie podczas posiedzenia frakcji parlamentarnej Labour Party. Posiedzenie to poświęcone były wyłącznie sprawie hiszpańskiej. Ogłoszony następnie komunikat stwierdza, że

odpowiedź premiera wywołała poważne niezadowolenie Labour Party.

Wątpliwe jest jednak, aby stanowisko Labour Party zaważyło na decyzji gabinetu brytyjskiego, gdyż uznanie rządu gen. Franco de facto ma zapewnione poparcie przeważającej większości parlamentu i opinii publicznej Wielkiej Brytanii.

Londyn. 15. 2. (PAT). Wczoraj rano pod przewodnictwem Winvertona odbyło się posiedzenie Komitetu ewiańskiego. Po południu obrady Komitetu zostały wznowione.

Bezcenne dzieła sztuki wywożą czerwoni do Genewy

Genewa. 15. 2. (PAT). Wczorajszej nocy przybył do Genewy transport, złożony z 1840 skrzyń, zawierających 400 obrazów, m. in. 115 Goya, 43 El Greco, 45 Velasqueza, 36 Tycjana i 25 Rubensa, oraz bezcenne rzeźby, przeróżne dzieła sztuki, unikaty bibliograficzne. Te dzieła sztuki, które zostały wywiezione z Hiszpanii na 700 samochodach ciężarowych, przeładowane zostały we Francji do specjalnego pociągu, złożonego z 26 wagonów towarowych i dwóch osobowych, w których zajęli miejsca członkowie międzynarodowej komisji ratowania hiszpańskiego dobytku artystycznego, oraz oddział francuskiej żandarmerii.

Na granicy szwajcarskiej żandarmeria francuska zastąpiona została przez silny oddział policji genewskiej. W dniu wczorajszym rozpoczęło się wyładowywanie wagonów i przewożenie dzieł sztuki do pałacu Ligi Narodów. Przewóz potrwa prawdopodobnie kilka dni.

Bombardowanie Alicante

Alicante, 15. 2. (PAT) Wczoraj około południa eskadra powietrzna gen. Franco, jak donosi korespondent Havasa, bombardowała port i miasto Alicante. Według urzędowych danych 4 osoby zostały zabite, a 25 odniosło rany. Kilka domów zostało zburzonych.

Wyróżnienie uczonego polskiego

Warszawa, 15. 2. (PAT) Jak nam donoszą włoski minister wychowania narodowego zatwierdził wybór prof. dr Wacława Sierpińskiego na członka-korespondenta królewskiej akademii nauk fizycznych i matematycznych w Neapolu.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Julian Gozdawa-Godlewski, b. sekretarz komisarza rządu w Warszawie, b. radca MSZ, obecnie dyrektor koncernu naftowego „Galicja" we Lwowie, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu administracji państwowej.

Poselstwo Szwajcarii przy rządzie gen. Franco

Bern, 15. 2. (PAT) Rada związkowa uchwaliła zamienić dotychczasowe swe przedstawicielstwo przy rządzie w Burgos na poselstwo oraz zwróciła się do tego rządu o udzielenie agrement dla posła szwajcarskiego.

Haga, 15. 2. (PAT W tutejszych kołach politycznych przewidują, że **rząd holenderski wkrótce już uzna de jure rząd gen. Franco.**

Niemcy w Czechosłowacji niezadowoleni ze swego obecnego położenia

Berlin. 15. 2. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne publikuje sprawozdanie, złożone na posiedzeniu niemieckiej frakcji narodowo - socjalistycznej parlamentu praskiego przez jej przewodniczącego Kundta. Sprawozdawca skreślił w ponurych barwach obecne położenie Niemców w Czechosłowacji.

Byłoby błędem — oświadczył on — przypuszczać, że położenie Niemców jest obecnie w Czechach i na Morawach lepsze, jak przed 1 października r. ub. Wprawdzie metody policyjne zostały częściowo usunięte i zezwolono na noszenie odznak i sztandarów hitlerowskich,

pozytywnie jednak kształtowanie się prawnego stanowiska Niemców w Czechosłowacji nie uległo żadnej poprawie,

a nawet przeciwnie w dziedzinie gospodarczej i socjalnej nastąpiło znaczne pogorszenie. Rząd czeskosłowacki zamierza rozporządzeniami usunąć Niemców ze wszystkich zakładów pracy.

Od chwili objęcia władz yprzez rząd Berana

położenie Niemców uległo znacznemu pogorszeniu,

a niektóre koła czeskie wyobrażają sobie — jak oświadczył Kundt — nowe państwo, jako narodowe państwo czeskie, z którego usunąć należy Niemców całkowicie, przy czym zapomina się o dawnej historycznej roli i stanowisku Niemców w Czechach. Termin, ustalony układowo między Berlinem a Pragą, a przewidujący prawo opcji, ubiega 29 marca rb., najwidoczniej więc

strona czeska pragnie przed tym terminem taktyką swoją zmusić większość Niemców do optowania za Rzeszą.

Poseł Kundt wskazał wreszcie, że prowadzone w ostatnich czasach rokowania, zmierzające do normalizacji stosunków, napotykają na coraz większe trudności.

Francusko-niemieckie rokowania handlowe

Berlin, 15. 2. (PAT) Wczoraj po południu podpisany został protokół V. Konferensji mieszanej komisji francusko-niemieckiej do rokowań gospodarczych. Celem rokowań była

normalna rozbudowa stosunków handlowych między Francją a Rzeszą.

Rokowania obejmują zagadnienia, wynikające z przyłączenia Sudetów do Rzeszy oraz możliwość zawarcia konwencji węglowej i umowy turystycznej. Ze strony niemieckiej przewodniczył obradom dr Wiehl, dyrektor ministerialny w min. spraw zagr. Rzeszy, ze strony francuskiej zaś p. Alphand, dyrektor departamentu układów handlowych przy francuskim MSZ. P. Alphand wyjeżdża po jednodniowym pobycie z powrotem do Paryża.

Jednocześnie p. De Brinon w czasie swoich rozmów berlińskich, jak donosi paryska prasa opozycyjna, miał dać do zrozumienia czynnikom niemieckim, że pożądanym byłoby dla dalszego rozwoju pomyślnych stosunków francusko-niemieckich,

aby kanclerz Hitler wykorzystał swój wpływ w Rzymie na rzecz pohamowania postulatów włoskich i powściągnięcia gwałtownego tonu prasy włoskiej.

Wspomniane dzienniki twierdzą nawet, że wizyta De Brinon i jego rozmowy w Berlinie odbywać się miały poza plecami ambasadora Coulondre'a, który w związku z tym ma nawet przybyć do Paryża.

Nowe starcie na granicy japońskiej

Hsingking, 15. 2. (PAT) W pobliżu Czilalin na granicy mandżursko-sowieckiej, jak donosi Agencja Domei, żołnierze sowieccy ostrzeliwali patrol japoński. Podobny incydent wydarzył się już w tym samym miejscu w poniedziałek.

Londyn. 15. 2. (PAT). Samolot komunikacyjny należący do Towarzystwa British Airways, który przybył z Paryża, dwie godziny krążył ponad lotniskiem Creydon, nie mogąc wylądować z powodu defektu w dolnej części samolotu. Na lotnisko zawezwano ambulanse i straż ogniową, w oczekiwaniu możliwych ewentualności.

Korespondencje Mac Mahona podstawą postulatów arabskich

Londyn. 15. 2. (PAT). Punkt ciężkości w rokowaniach rządu brytyjskiego z Arabami w ramach konferencji palestyńskiej stanowi obecnie t. zw.

korespondencja Mac-Mahona z Szeryfem Mekki i późniejszym królem Hedżasu Husseinem z r. 1915,

w której Mac-Mahon udzielił Arabom pewnych przyrzeczeń, dotyczących ich niepodległości, wzamian za udzielenie wojskom brytyjskim poparcia przeciwko Turkom.

Arabowie interpretują te przyrzeczenia w tym duchu, iż

na ich podstawie wszystkie terytoria arabskie powinny otrzymać niepodległość, a więc i Palestyna.

Natomiast brytyjski punkt widzenia polega na tym, że terytoria dzisiejszej Palestyny w owym czasie wchodziły w skład Syrii i że przyrzeczenia Mac-Mahona dotyczyły tylko terytoriów arabskich a nie Syrii. Interpretację tę przedstawił w dniu wczorajszym wiceminister spraw zagranicznych Butler, przemawiając w imieniu rządu na posiedzeniu konferencji palestyńskiej.

Przed posiedzeniem odbyła się u premiera Chamberlaina półgodzinna rozmowa, w której prócz premiera, uczestniczył lord Halifax i minister Macdonald i delegacja arabska. Delegacja ta zażądała od premier ujawnienia korespondencji Mac-Mahona z Husseinem, która w większej swej części jest dotychczas otoczona tajemnicą. Premier Chamberlain zgodził się na żądanie Arabów i wczoraj po południu w Izbie Gmin oznajmił, że korespondencja ta będzie niedługo ogłoszona jako Biała Księga Parlamentarna.

Akty sabotażu na Rusi Zakarpackiej

Ungwar. 15. 2. (PAT). Nieznani sprawcy rozkopali w dwóch miejscach w nocy z czwartku na piątek, 10 bm., gościniec niedaleko od Poroszkowa na Rusi Podkarpackiej.

Na wykopane przeszkody najechał we mgle nad ranem jeden z ciężarowych samochodów, zmierzający z Pereczyna przez Swalawę do Husztu,

należący do kolumny aprowizacyjnej. Prawdopodobnie ci sami sprawcy usiłowali uszkodzić drewniany most na zachód od Poroszkowa na rzece. Przed nadejściem patrolu czeskiej żandarmerii skryli się oni do pobliskiego lasu.

Donoszą również, że od pewnego czasu

samochody ciężarowe, zdążające gościńcem biegnącym środkiem lesistego wąwozu w okolicy Rachowa na Rusi Podkarpackiej obrzucane są kamieniami

Notujemy nowe zdobycze

REALIZACJA BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY W POLSCE

Nie tylko zdrowie i życie pracowników, ale i jakość i wydajność ich pracy zależy w znacznym stopniu od higieny i bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach. Dlatego też zagadnienia te, podnoszone początkowo raczej przez społeczników - ideologów, coraz powszechniej są dziś rozumiane i przy wajane przez samych przedsiębiorców i z zagadnień czysto społecznych,

stają się problemami o charakterze gospodarczym.

Stopniowo przenika do nas

właściwe ustosunkowanie się przemysłu do sprawy dobrych warunków pracy,

jako niezbędnego elementu składowego racjonalnej organizacji przedsiębiorstw, do opłacalności wydatków na inwestycje w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy, choć w stosunku do szeregu państw takich, jak Niemcy, Ameryka, Szwajcaria, Holandia, jesteśmy jeszcze na tym polu znacznie zacofani.

Do niedawna jeszcze w Polsce

poprawa warunków pracy zależała wyłącznie prawie od nacisku administracyjnego

ze strony władz państwowych — inspekcji pracy. Samorzutna inicjatywa i działalność w tym zakresie pracodawców lub ich związków należała do rzadkich wyjątków. Dopiero w ostatnich latach, dzięki, z jednej strony, działaniu propagandowemu powołanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej Instytutu Spraw Społecznych, a z drugiej strony, na skutek bezpośredniego wpływu ubezpieczeń społecznych, uzależniających wysokość składki w ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, od stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w fabrykach — sprawy te

zaczynają być coraz bardziej przyswajane przez przemysł polski,

stają się jego własnym zagadnieniem.

W szeregu przedsiębiorstw, jak również przy związkach branżowych przemysłowców powstają

specjalne służby bezpieczeństwa pracy,

które, jeśli nawet nie zdążyły dotychczas wiele działać, stawiają jednak sprawy warunków pracy na właściwej płaszczyźnie, a przez to umożliwiają szybszą niż dotychczas, ich poprawę.

Zmiana jednak warunków bezpieczeństwa i higieny pracy nie zależy wyłącznie od dobrych chęci przedsiębiorców, ani nawet od sumy, przeznaczonych przez nich na te cele pieniędzy.

Niezbędny tu jest jeszcze trzeci czynnik — dobre urządzenia techniczne.

Często się zdarza, że duże nawet sumy, wyłożone na urządzenie dobrej wentylacji i odkurzania sal pracy, idą na marne, ponieważ wprowadzone instalacje są niewłaściwe i nie dają dobrych efektów, zdarza się nawet, że nieodpowiednia wentylacja pogarsza, zamiast poprawiać, powietrze na salach pracy. To samo odnosi się do osłon przy maszynach lub indywidualnych środków ochronnych: masek, okularów i t. p. Złe osłony, przeszkadzające w pracy, są z reguły usuwane przez robotników, nieodpowiednie ochrony indywidualne nie są przez nich noszone. W tych wypadkach więc zainstalowanie tych wszystkich urządzeń

staje się tylko formalnym wykonaniem przepisu ustawy lub zlecenia inspektora pracy,

bez żadnej istotnej korzyści dla pracowników.

Instalacje w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy należą przeważnie do urządzeń technicznie trudnych, stąd wiele błędów w ich wykonaniu, stąd też konieczność istnienia specjalnych instytucji, które się sprawami tymi zajmują.

Za granicą od dawna istnieją muzea bezpieczeństwa pracy czy to jako oddzielne instytucje, czy też przy muzeach techniki i przemysłu, tam również od dawna już

szereg przedsiębiorstw wyspecjalizowało się w dziedzinie instalacji i urządzeń ochronnych.

U nas te ważne sprawy organizacyjne

są jeszcze niezmiernie słabo postawione,

nie mamy prawie wcale firm, któreby interesowały się i potrafiły rozwiązywać techniczne zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy.

To też z wielkim uznaniem należy przyjąć powstanie u nas Wzorowni Urządzeń Ochronnych i Poradni Bezpieczeństwa Pracy przy Muzeum Techniki i Przemysłu, która ma na celu zarówno

gromadzenie wszelkich nowoczesnych urządzeń zabezpieczających, jak i inicjowanie wytwórczości krajowej w tym zakresie,

przeprowadzenie prac badawczych i udzielanie porad przedsiębiorstwom przez swych pracowników - specjalistów z różnych dziedzin. Tego rodzaju działalność jest niezbędna w Polsce i powstanie Wzorcowni wypełniło poważną lukę, jaka istniała dotychczas u nas w tej dziedzinie. **J. M.**

ZE SPORTU

Piłkarstwo polskie w r. 1938

Polski Związek Piłki Nożnej — największy w Polsce związek sportowy, opublikował obszerne sprawozdanie z działalności za r. 1938.

Ogólna analiza sprawozdania doprowadza do wniosku, że piłkarstwo nasze czyni zadawalające postępy wszerz, natomiast poziom wyszkolenia podniósł się tylko nieznacznie, a wyniki sportowe naszej elity piłkarskiej (szczególnie w dziedzinie meczów międzypaństwowych) nie zaspakajają naszych ambicyj sportowych.

W r. 1938 liczba zawodników, zgłoszonych w PZPN-ie wynosiła 124.430. W porównaniu z r. 1937 (112.037) oznacza to przyrost o 12.143 zawodników. Zestawienie poniższe ilustruje przyrost ilości zrzeszonych piłkarzy w ciągu ostatnich 5 lat. 1934 r. —69.996 zawodn., 1935 r. — 79.122 zawodn., 1936 r. — 100.250 zawodn., 1937 r. — 112.037 zawodn., 1938 r. — 124.430 zawodników. Ilość klubów zrzeszonych z dn. 1 stycznia 1939 r. w PZPN-ie wynosiła 943 towarzystwa. Oznacza to przyrost o 45 klubów (w czym 14 klubów zaolziańskich.

W dziedzinie wyszkolenia rok 1938 był pierwszym rokiem współpracy w szerszym zakresie okręgów z PZPN-em. W r. 1939 przewiduje się zorganizowanie wakacyjnego obozu dla 40 najlepszych juniorów z całej Polski. Ponieważ dotychczasowy system przydzielania przez PZPN. instruktorów dla okręgów nie dał przewidywanych korzyści, PZPN. postanowił, że okręgi zatrudniać będą instruktorów miejscowych, którzy za tę samą kwotę pracować będą dłużej, niż zamiejscowi. Z wniosków referatu wyszkolenia na walne zebranie PZPN-u wymienić należy wniosek o nagradzanie przez okręgi graczy, którzy wykażą największe postępy w pracy nad sobą. Praca wyszkoleniowa w r. 1939 nastawiona będzie pod kątem przygotowań do olimpiady. Celem tej pracy będzie wyłonienie możliwie najsilniejszej drużyny reprezentacyjnej oraz stworzenie drugiej, młodej i silnej reprezentacji.

Ogólny bilans tegorocznych meczów międzypaństwowych, rozegranych przez pierwszą reprezentację, przedstawia się następująco: Rozegrano ogółem 8 spotkań, z czego wygrano 1, przegrano 4 i zremisowano 3. Stosunek bramek 23:23. Druga drużyna reprezentacyjna poniosła jedną porażkę 1:2.

Ogólny bilans meczów międzypaństwowych Polski przedstawia się następująco: rozegrano 98 spotkań, z czego 33 zakończyły się zwycięstwem, 41 porażką, a 16 wynikiem nierozstrzygniętym.

Kluby i okręgi rozegrały w r. 1938 szereg spotkań międzynarodowych. Przeciwnikami Polaków byli: Niemcy (25 spotkań), Węgrzy (12). Jugosłowianie (3), Łotysze (2), Francuzi (2) i Anglicy (1).

Dochody PZPN-u w r. 1938 wyniosły 72.702 zł. Rozchody zamknęły się sumą 73.937. Niedobór w kwocie 2235 zł. wynikł z powodu obniżenia przez Szwajcarię ryczałtu z 8000 fr. na 4000 fr., z przełożenia na rok przyszły zawodów z Bułgarią (preliminowano z nich zysk w wysokości 8000 zł.), odkupienia od Ligi za 6000 zł. jednego terminu, którego PZPN. nie wykorzystał, wreszcie z wydatku 1989 zł. na zawody o mistrzostwo świata.

W dochodach z zawodów międzypaństwowych największy zysk przyniósł mecz z Jugosławią w Warszawie 26.817 zł., a następnie mecze z Irlandią w Warszawie — 14.033 zł. i z Norwegią w Warszawie — 19.834 zł.

DALSZA POPRAWA WARUNKÓW ŚNIEŻNYCH W ZAKOPANEM.

Warunki śnieżne w Zakopanem i w niskich partiach górskich uległy, dzięki dzisiejszemu śniegowi, znacznej poprawie, wobec czego dzisiejszy bieg na 18 klm. odbędzie się prawdopodobnie ze stadionu narciarskiego pod Krokwią, jak to było w zamiarach organizatorów, a nie na Gubałówce. Znakomitej poprawie uległa również sytuacja na skoczni. Wczoraj zeskok skoczni gęsto przeświecał płatami ziemi.

Jednakowe szanse

Podstawą i siłą Loterii Klasowej jest fakt, że wszyscy gracze mają stale jednakowe szanse wygrania. Ten najważniejszy element loterii daje dowieść się nawet matematycznie.

Niewątpliwie wszystkim znane jest **twierdzenie, że wszystkie punkty na kole są w tej samej odległości od jego środka. Niech więc gracze loteryjni stanowią te punkty na kole, a poszczególne wygrane — jego środek, innymi słowy wszyscy gracze są w jednakowej „odległości" od wygranych. Komu** w udziale przypadnie poszczególna wygrana, zależy to od tego, jaki „promień" **obiega wygrana, t. j. do którego z graczy na okręgu trafi.**

Jak z tego niezbicie **wynika, każdy** z graczy **może wygrać, nie mogą natomiast wygrać jedynie ci, którzy są poza „kołem" loteryjnym, bo tych w żadnym wypadku nie sięgną promienie** wygranych.

A więc by posiąść szansę wygrania, jak niewątpliwie **posiada każdy, trzeba znaleźć się w jakimś punkcie „loteryjnego koła", t. j. trzeba nabyć los loteryjny do pierwszej klasy czterdziestej** czwartej **Loterii Klasowej, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego 1939 roku.**

DR. MARIAN JAKÓBIEC

Ivan Gundulić

(1588 — 1638)

Ubiegły rok zaznaczył się w jugosłowiańskim życiu literackim wielkimi uroczystościami z okazji trzechsetnej rocznicy śmierci wielkiego dubrownickiego **poety, Ivo** *Gundulića*. Od zagrzebskiej Akademii Umiejętności do belgradzkiego Penclubu, od nadjadrańskich miast, które wydały wielkiego twórcę, aż po dalekie osiedla południowej Serbii rozbrzmiewała sława wielkiego epika, mistrza słowa, który jak Torquato Tasso ze swoją „*Jerozolimą wyzwoloną*" przetrwał we własnym narodzie wieki.

Monumentalny „*Osman*" *Gundulića* wiąże się nie tylko z przeszłością południowej Słowiańszczyzny, ale przede wszystkim Polski. I rzecz znamienna, że ta wielka rocznica przeminęła w Polsce prawie niepostrzeżenie, mimo, że dzieło to miało i ma jeszcze dziś dla nas ogromne znaczenie moralne: po dziś dzień szerzy wśród dalekich naszych południowych braci sławę polskiego oręża, naszą zbrojną potęgę, zaznajamia z naszą przeszłością historyczną i rolą przedmurza chrześcijaństwa. Uroczystość przeminęła niepostrzeżenie nawet w środowiskach czysto literackich. Jak na wszystkie sprawy kulturalne Słowiańszczyzny, tak i na tę, zabrakło nam już uwagi.

PRZESZŁOŚĆ KULTURALNA DUBROWNIKA

Ivan *Gundulic* jest czołowym reprezentantem odległej od nas wiekiem i przestrzenią literatury dubrownickiej. Dubrownik znamy dziś jako najpiękniejsze miasto na Adriatyku, przylepione u skał, pełne pięknych zabytków architektonicznych, kościołów, klasztorów, a wreszcie wygodnych hoteli w otoczeniu palm i cyprysów. Rzadko kto ze zwiedzających, upojony pięknem położenia i urokiem przyrody, zdaje sobie sprawę, że miasto to było przez przeszło cztery wieki niezależną republiką, słynną z bogactwa, kultury, stosunków handlowych, aż do czasu, gdy Napoleon zrównał Europę i ją przy tym pozbawił niepodległości. Rzadko też kto uświadamia sobie, że w tym miasteczku kwitnęła przez długie wieki bogata literatura, pojęta w najlepszym znaczeniu, najbogatsza i najpiękniejsza na Bałkanie, aż do początków XIX wieku. Literatura ta, przepojona duchem Zachodu, związana wpływami z krajami romańskimi, stanowiła jedyne ognisko piśmiennictwa na Bałkanie, zalanym przez Turków. Rozwijała się przede wszystkim pod ożywczym wpływem Włoch, z którymi wiązały małą republikę zarówno stosunki polityczne, jak i gospodarcze. Stamtąd spływał na nią duch renesansu, przybierający na tym słowiańskim gruncie całkiem swoiste, jakkolwiek piękne formy.

Literatura dubrownicka rozwijała się w miarę rozrostu stosunków gospodarczych i dobrobytu miasta. Początka mi swoimi sięga wieku XV. Już wtedy zjawili się tam poeci, posługujący się wyłącznie językiem serbo-chorwackim, obznajomieni z literaturą zachodnio-europejską, budujący swoje strofy na najlepszych wzorach Danta, Petrarki, Boccaccia, czy wreszcie niemieckich Spielmannów. Pierwsi z nich, Sisko *Mencetić* (1461—1501) i Djordje *Držić* (1457—1527) uprawiali już z zamiłowaniem poezję miłosną, satyryczną, moralną i religijną, zakładając fundamenty pod bujny rozwój tej literatury w wieku XVI. Reprezentował ją wówczas przede wszystkim Andrije *Cubranović* (1480—1520) i Marko *Marulić*, inicjatorzy dubrownickiego dramatu, wykonywanego przez trupy aktorskie na dziedzińcu przed katedrą. Zjawiła się również w tym czasie epopeja, wzorowana na Owidiuszowych „*Przemianach*" i na „*Boskiej komedii*". Wyszła spod pióra poety Mavro *Vetranovića* i nosi tytuł „*Pielgrzym*". Bohater epopei opowiada w niej fantastyczne przygody ze swoich wędrówek po świecie, a właściwie przedstawia alegorycznie potrójną fazę życia człowieka: grzech, poprawę i doskonałość.

(C. d. n.)

Od oceanu do oceanu

Dzieje Kanału Panamskiego i jego strategiczne znaczenie dla dzisiejszych U. S. A.

Tegoroczne manewry floty amerykańskiej, jedne z największych w czasach powojennych, rozpoczęły się dn. 13 b. m. w strefie Kanału Panamskiego.

W ciągu 36 godzin 140 okrętów wojennych różnych wielkości, z załogą złożoną z 53.000 ludzi, przepłynęło cieśninę Panamską, która miesza na przestrzeni 81 km wody oceanu Atlantyckiego z wodami Pacyfiku. Bez przeszkody — jak donosi komenderujący admirał do Waszyngtonu — flota przepłynęła kanał, przy czym podnoszenie okrętów w Panama-City (na Pacyfiku) do wysokości 26 m nad poziom morza, następnie spuszczenie ich stopniowo na trzy coraz niższe kondygnacje w Colon (na Atlantyku) odbyło się sprawnie i nie pociągnęło za sobą żadnych uszkodzeń.



Szkic sytuacyjny manewrów amerykańskich. Trójkątami oznaczono stanowiska floty.

Jakkolwiek kanał położony jest w odległości 5.000 km od kalifornijsko-meksykańskiej granicy a od Florydy o 1.800 km, jest cała słynna „strefa panamska", obejmująca po obu stronach kanału około 8 km — terytorium amerykańskim.

OSTATNIA ZDOBYCZ TERYTORIALNA USA

Te wąskie paski lądu, zamykające drogę Pacyfik—Atlantyk, uważane są przez dzisiejszą generacje amerykańską za najważniejszą placówkę bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Historia tej ostatniej zdobyczy terytorialnej USA nie da się oddzielić od historii Kanału Panamskiego. Jakkolwiek pomysł połaczenia obu oceanów wyszedł raczej z kół handlowych, jednak cele polityczne i strategiczne budowy kanału wpłynęły ostatecznie i decydująco na realizację projektu, uznano ją bowiem za jeden z „interesów narodowych" USA. O wyborze miejsca na przekopanie kanału zadecydował przypadek. Początkowo zamierzano rozpocząć budowę na terenie Nikaraguy.

HUMBOLDT I GOETHE

Poważnie zaczęto się tą ideą interesować na przełomie XVIII i XIX stulecia, kiedy Aleksander Humboldt opracował kilka projektów kanału śluzowego, o których wyraził się Goethe: „Gdyby się udało urzeczywistnić projekt drogi wodnej między oceanami, któryby pozwolił okrętom każdej wielkości kursować swobodnie na tej strefie, wynikłyby stąd dla cywilizowanej i niecywilizowanej ludzkości nieocenione rezultaty. Politycznie ma ta kwestia kolosalne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych i dziwi mnie, że się ich rząd tak mało o tę kapitalną dla siebie sprawę troszczy."

BRAMA NA WSCHÓD

W owej epoce maszyny parowej i pierwszych statków parowych, idea wybicia „okna na Wschód" znalazła duże oparcie w ruchu wolnościowym państw amerykańskich, którym właśnie udało się zrzucić jarzmo hiszpańskie. W r. 1823 Zgromadzenie Narodowe Federacji Kolumbijskiej (dzisiaj: Ekwador, Kolumbia i Wenezuela) uznało budowę kanału za „dzieło narodowe". Rozdzielono koncesje, założono szereg twarzystw, które jednak jeszcze prędzej zbankrutowały, niż się ukonstytuowały. Przyczyniły się do tego stanu rzeczy usilne starania Anglii, której małe państewka nie odważyły się stawić czoła.

„KANAŁ NAPOLEONA III"

W tym okresie wahań i niezaradności padło po raz pierwszy nazwisko Ludwika Napoleona Bonapartego, który w 1846 r. odkupił od rządu Nikaraguy koncesję na budowę „kanału Napoleona". Równocześnie jednak Anglicy otworzyli po drugiej stronie Pacyfiku porty chińskie. Amerykanie spostrzegli się natychmiast jak wielkie możliwości handlowe czekają Stany Zjednoczone, jeżeli uda im się połączyć oba oceany. Natychmiast zawarli z Kolumbią układ, gwarantujący USA wyłączną koncesję na budowę kanału. Ale Anglia czuwała. Na widok okrętów wojennych u wybrzeży Nikaraguy, Stany Zjednoczone skapitulowały: zawarto układ t. zw. „Clayton-Bulwer", w którym oba mocarstwa zobowiązywały się do nieprzedsiębrania budowy kanału ani jego fortyfikacji bez zgody i udziału drugiego.

PRZYKŁAD SUEZU

Po zawarciu tego układu przestano się przez jakiś czas zajmować realizacją projektu kanału. Dopiero otwarcie w r. 1869 Kanału Sueskiego wskrzesiło myśl o zaniechanym planie. Kolumbijczycy, nie mając już zaufania do Stanów Zjednoczanych, zwrócili się do bardziej przedsiębiorczych Francuzów. Inżynierowie francuscy, z Ferdynandem Lessepsem na czele, oświadczyli się za Panamą, odrzucając projekt nikaraguoski. Koncesję wykupiło towarzystwo francuskie „Compagnie universelle du Canal Interocéanique de Panama".

Rząd waszyngtoński zaprotestował. Równocześnie dała o sobie słyszeć Anglia, przypominając układ Clayton-Bulwer. Zanim jednak oba rządy doszły do porozumienia, Lesseps zdołał namówić swoich rodaków do masowej subskrypcji akcji, które im miały przynieść kolosalne zyski. W lutym 1881 zaczęto kopać.

„KATASTROFA NARODOWA" FRANCJI

Znany jest dalszy rozwój wypadków, wielki „skandal panamski", który zrujnował cały szereg wielkich banków i drobnych ciułaczy francuskich, olbrzymie bankructwo, które określano niemal jako katastrofę narodową.

Budowa, która miała kosztować 843 milionów franków, pochłonęła, zanim zdołano wykonać jedną trzecią robót, 1.400 milionów. Francja jeszcze nie dała za wygraną. W 1894 r. utworzyło się nowe towarzystwo, które koncesję przedłużyło do r. 1904. Zarówno jednak to towarzystwo, jak konkurencyjna spółka amerykańska nie miały więcej szczęścia.

YANKESI IDĄ PO ROZUM DO GŁOWY

I podczas gdy maszyny w kanale rdzewiały, nieoczekiwane wypadki miały niefortunną imprezę pchnąć na nowe tory. Wybuchła wojna hiszpańsko-amerykańska. Okoliczność, że okręt wojenny „Oregon" stracił 90 dni drogi na okrążenie Ameryki Południowej, by dotrzeć na plac boju (morze Karaibskie) pozwolił rzadowi USA zorientować się, czym byłby politycznie i strategicznie Kanał Panamski.

Na Kongresie w czerwcu 1902 r. olbrzymia większość uchwala wykupienie koncesji za 40-milionowym odszkodowaniem. Na przekór trudnościom, jakie robił rząd londynski i Kolumbia, w jedenaście lat później przejechał przez Kanał Panamski pierwszy okręt amerykański. Było to w dniu 3 sierpnia 1914 r.

M. O.

Przegląd prasy

Nowy „symbol jedności" — Sejmowładcze wspominki endecko-żydowskie

NOWY „SYMBOL JEDNOŚCI"

Urlop zdrowotny inż. Doboszyńskiego jest żywo komentowany w prasie. Szarżuje przy tej okazji „Słowo" wileńskie, pisząc:

„Może są w młodszej generacji nacjonalistycznej obok Dmowskiego działacze większej od niego miary, doświadczenia i wyrobienia i większych talentów, ale niewątpliwie żaden z nich nie posiada obecnie pozycyj Doboszyńskiego, który dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności stał się symbolem jedności dla wszystkich: i dla tych z pod ortodoksyjnych sztandarów Bieleckiego i dla tych Jodzewicza, czy Bolesława Piaseckiego. Takie nazwisko jest dziś potrzebne obozowi nacjonalistycznemu".

Nowy „symbol jedności" i zapewne nowy ośrodek „zjednoczenia narodowego" dla panów Catów i jemu podobnych publicystów konserwatywnych. Po takiej apoteozie komendanta wyprawy myślenickiej należy się obawiać, że z kolei Cat-Mackiewicz zorganizuje zajazd na jakieś Myślkiszki, by tym swoiście arcykonserwatywnym, tradycyjnie szlacheckim systemem samemu stać się „symbolem" i „ośrodkiem" jedności. Coprawda pan Cat-Mackiewicz już teraz może się uważać za symbol konsolidacji lewiatańsko-konserwatywnej.

Zabawny jest również następujący komentarz „Słowa":

„że zwolnienie Doboszyńskiego osłabi ujemne wrażenie, jakie wywołało nie wzięcie przez rząd udziału w pogrzebie Dmowskiego".

SEJMOWŁADCZE WSPOMINKI ENDECKO-ŻYDOWSKIE

„W Sejmie dzisiejszym nie śpiewa się hatikwy, czyli tęsknota Endecji i Żydów za sejmokracją" — pod takim tytułem „Gazeta Polska" pisze:

„Dwudziestolecie polskiego parlamentaryzmu stało się wentylem dla wielu na codzień ukrytych tęsknot politycznych. W szczególności ożyły z powrotem i powróciły na łamy organów partyjnych senne marzenia o złotych czasach rządów sejmowych i anarchii ustrojowej, zlikwidowanej w ogniu rewolucji majowej w r. 1926.

Ze szczególnym wzruszeniem zanotować tu wypada — nie wyjątkową zresztą bynajmniej, jeśli chodzi o pogląd na konkretne sprawy państwowe — jednomyślność opinii pomiędzy Endecją i... Żydami. Endecja, czyli główny ośrodek partyjnego nacjonalizmu przedwojennego i syjonistyczny „Nasz Przegląd", a więc główny organ nacjonalizmu żydowskiego, w sposób uderzająco podobny martwią się „upadkiem" parlamentu polskiego po maju roku 1926 i wzdychają do dobrych czasów poprzednich.

W artykule wstępnym wileńskiego organu Stron. Narodowego („Głos Narodowy", 10 bm. pt. „Dwadzieścia lat parlamentu polskiego") znajdujemy wyliczenie zasług poprzednich sejmów i dowiadujemy się, że złym stronom tego parlamentaryzmu można było w samym jego łonie zapobiec:

„Próby naprawy podejmowane w łonie naszego parlamentu natrafiały na zdecydowany opór lewicy i mniejszości narodowych, wreszcie zahamowane zostały zamachem majowym. Od tej chwili właściwie zaczyna się nowy etap w życiu parlamentaryzmu polskiego, etap, który możnaby nazwać jego dekadencją".

Do chóru tej prasy partyjnej, opiewającej chwałę polskiej anarchii sejmokratycznej, przyłącza się z głębokim przekonaniem p. Regnis w „Naszym Przeglądzie" (13 bm. pt. „Czar bańki mydlanej"). Publicysta żydowski urasta do roli prawdziwego wieszcza „sejmów rządzących" w Polsce, czyli ściśle mówiąc, uniemożliwiających rządzenie naszym państwem:

„Sejm pierwszy — rozpoczyna swoją epopeję p. Regnis — mówił, rządził, rozkazywał. Słowo dudniące przeistaczało się często w śpiew huczący, jak to było przy reformie rolnej. Tu urodziła się władza, powstawały rządy...

Trybuna przeistaczała się w Wezuwiusza, gdy u góry stał pan sejmu, Ignacy Daszyński, a u dołu dudniły głosy towarzyszy partyjnych. Przygrywał bas Diamanda. Pod akompaniament stuku na pulpitach prowadzono pogawędki między zwaśnionymi stronami...

Rzadko głos jakiś przerywał arcybiskupowi Teodorowiczowi.

Konwent seniorów i bufet stanowiły obóz zjednoczenia. Tam godzono powaśnione strony, wyszukiwano kompromisowe formuły, by nazewnątrz wystąpić z jednomyślną uchwałą...

Na trybunie walczył pomstując przeciw rządowi Jędrzej Moraczewski. Przeciw wydaniu w ręce sądu bronił się ze swadą poseł Zygmunt Marek. Wygrażał Piastowi poseł Putek. Do śpiewu chłopsko-robotniczego dołączył się chór ukraiński, poparty przez obudzonych ze snu Białorusinów. Raz nawet zdziwiony sejm usłyszał w tym zespole dźwięki pieśni hebrajskiej".

Jakżeż piękne i partyjnym sercom miłe, wspomina p. Regnis, czasy! Sejm rządził i rozkazywał, w bufecie parlamentarnym dokonywało się „prawdziwe zjednoczenie narodowe", czyli aranżowano przy biesiadnym stole cudo-

(Dokończenie na st. 9-tej)

DZIEŃ LWOWA

16 lutego

Czwartek

Julianny

Jutro: Konstancji

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Lakme" — opera.

Piątek, 7.30 wiecz. „To więcej niż miłość".

Sobota 7.30 wiecz. „Cyganeria" — opera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Na krawędzi życia oraz Zielony sygnał.
APOLLO: Dziś Wieczór u Ritza.
ATLANTIC: Kłamstwo Krystyny.
BAJKA: Paweł i Gaweł.
BAŁTYK: Przygody Robin Hooda.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Kauczuk.
EMPIRE: Pola Elizejskie.
EUROPA: Siostry Kleh
GLORIA: Świeznik królewski i Mój Pan Mąż.
GRAŻYNA: Jezabel — Dzieje diablicy.
KOPERNIK: Mściciele.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Przestępca oraz Mleczna droga
MIRAŻ: Gehenna.
MUZA: Cztery córki.
PALACE: Moi rodzice rozwodzą się.
PAX: Olimpiada.
RAJ: Strachy.
RIALTO: Ósma żona Sinobrodego.
ROXY: Pobożne kłamstwo.
STYLOWY: Przygoda we dwoje i rewia z Grodnickim.
ŚWIATOWID: Złotowłosa.
ŚWIT: Sobowtór i Księżniczka cygańska.
TON: Biały motyl oraz Alarm na morzu.
UCIECHA: Ostatni alarm i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Z Wiednia przez Budapeszt do Morza Czarnego".

TEATR

— OPERA „LAKME" W TEATRZE W. Dzisiaj, 16 bm. dana będzie opera „Lakme" Delibesa. W tytułowej roli wystąpi znakomita śpiewaczka scen polskich i zagraniczn. Ada Sari. Dalszą obsadę stanowią: Halińska, Hinglerówna, Popowiczówna, Demetrowicz, Martini, Szymanowicz i Wraga w swej doskonałej roli Milakanty. Przy pulpicie kapelmistrzowskim znakomity dyrygent W. Bierdiajew. Reżyseria A. Ułuchanowa. W sobotę, 18 bm. wystawiona zostanie opera Pucciniego „Cyganeria" z p. Cywińską w roli Mimi, oraz z udziałem: Czepielówny, Badescu, Dolnickiego, Wragi, S. Romanowskiego, Tarnawskiego i J. Romanowskiego. Dyrygent J. Lehrer.

— WALERIAN BIERDIAJEW I LEOPOLD MUENZER W FILHARMONII LW. We wtorek, 21 lutego o godzinie 8.45 wieczorem odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert Filharmonii lwowskiej, którym dyrygować będzie znakomity dyrygent W. Bierdiajew. Solistą koncertu będzie fenomenalny nasz pianista, ulubieniec publiczności lwowskiej prof. L. Muenzer.

— „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ", doskonała sztuka Bus-Feketego, dana będzie w Teatrze W. jutro tj 17 bm. o 7.30 wiecz. z udziałem pp.: N. Karasińskiej, T. Suchetskiej, St. Daczyńskiego i J. Machalskiego w rolach czołowych. Reżyseria dyr. M. Szpakiewicza.

— „ŚWIĘTOSZEK" MOLIERA Z B. SAMBORSKIM W TEATRZE W. W niedzielę 19 bm. o 3.30 popoł. oraz w poniedziałek 20 bm. o 6 wiecz. dany będzie w Teatrze W. „Świętoszek" Moliera z B. Samborskim w roli tytułowej. Ceny miejsc zniżone.

* * *

— KONCERT słynnego skrzypka Ryszarda Odnoposofa odbędzie się jutro w piątek w sali Polskiego Tow. Muzycznego. Sztuka odtwórcza Odnoposofa stoi pod każdym względem wysoko, sztuka to nieskazitelna technicznie, dźwiękowo i muzycznie. Słuchacze znajdą w grze tego artysty wysoką kulturę umysłu i serca. Program bogaty i urozmaicony zadowolni wymagania najszerszych sfer. Akompaniuje Dr. Edward Steinberger.

RADIO

— TRAGEDIA AJSCHYLOSA W TEATRZE WYOBRAŹNI. Z bogatej twórczości Ajschylosa, która obejmowała 90 utworów dramatycznych, zachowało się zaledwie 7 tragedii, a wśród nich trylogia, która zwała się „Orestejа". Odegrano ją po raz pierwszy w teatrze ateńskim w r. 458 przed Chrystusem. Przedstawiała tragiczne dzieje Orestesa, syna Agamemnona, wielkiego wodza z czasów Wojny Trojańskiej.

Polskie Radio, które niejednokrotnie już zaznajamiało słuchaczy z repertuarem klasycznym, wystawiając zradiofonizowane Dialogi Platona, „Powrót Odyssa", „Ifigenię" i inne, wystawia tym razem 16 bm. o 21-ej drugą część trylogii Ajschylosa „Ofiarnice". Audycję opracował i słowem wstępnym opatrzył prof. USB. St. Srebrny.

LW. TOW. NAUKOWE

— DZIŚ o godz. 17-tej w sali Collegium Maximum UJK. (ul. Kościuszki 9) odbędzie się organizowany przez Two „Biblioteka Słuchaczów Prawa" UJK. w ramach Ogólnopolskiego Zjazdu Młodych Prawników we Lwowie V. Ogólnopolski Turniej Krasomówczy. Udział biorą zwycięzcy Turniejów Krasomówczych Uniwersytetu: Krakowskiego, Lubelskiego, Poznańskiego, Warszawskiego, Wileńskiego i Lwowskiego. — Szczegóły na afiszach.

RÓŻNE

— Z POWODU ŚMIERCI OJCA ŚW. zapowiedziany przez Zjednoczenie Jazłowieckie na dzień 20 bm. w hotelu George'a Wieczór karnawałowy nie odbędzie się.

— CECH MISTRZÓW PIEKARZY we Lwowie zawiadamia, że od dnia 16 bm. obniżył cenę chleba pszenno-żytniego tzw. luksusowego z 42 gr. na 40 gr. za 1 kg. w sprzedaży detalicznej.

Zakończenie 3-dniowych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej

W środę, w trzecim dniu ćwiczeń opl, zarządzony został o godz. 7.45 rano alarm lotniczy. Alarm odbył się w chwili największego nasilenia ruchu ulicznego. Po zarządzeniu alarmu ruch został wstrzymany. W nielicznych wypadkach gorliwszym pracownikom służba bezpieczeństwa musiała tłumaczyć, że do biur iść nie wolno, gdy jest zarządzony alarm. O godz. 8.15 alarm został odwołany.

Trzydniowe ćwiczenia opl zostały ostatecznie skończone.

W okresie tegorocznych ćwiczeń mieszkańcy Lwowa mieli okazję praktycznego zapoznania się z zasadami obrony przeciwlotniczej i przeszli bojową zaprawę na wypadek wojny. Wszyscy mieszkańcy wykazali duże zdyscyplinowanie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje lwowska młodzież szkolna, która chętnie i umiejętnie wykonywała liczne funkcje zlecone jej przez władze Ośrodka opl.

Wpływ obrony przeciwgazowej na zużycie prądu, ruch tramwajowy i zużycie wody

W czasie ataków gazowych zużycie prądu M.Z.E. spadło o 40 prc. a w obu dniach t. j. 13 i 14 bm. spadło ogółem o przeszło 30 tys. KLW godzin.

Również ruch tramwajowy ucierpiał, a straty M.K.E. w ciągu 3 dni wynoszą około 8.000 zł.

Natomiast zmniejszyło się zużycie wody wodociągów miejskich. Pomimo że niektórzy mieszkańcy Lwowa gromadzili zapasy wody, zużycie wody w dniu 13 bm. spadło o 1500 m sześc., a w dniu 14 bm. o 2 tys. m sześc.

Rabunek w biały dzień i na gładkiej drodze

(a) Jakiś szczwany oszust uliczny wyprowadził wczoraj w pole włościanina Dymitra Gołdę, zamieszkałego w Pikułowicach, w pow. lwowskim. Na naiwność jego uderzył starym pomysłem oszustów ulicznych: wmówić w ofiarę, że znalazła jego pieniądze, przeprowadzić następnie przy niej rewizję osobistą i zabrać, co w rękę wpadnie.

Zbliżył się tedy do przechodzącego ul. Żółkiewską obok klasztoru Bazylianów Dymitra Gołdy jakiś osobnik i pełnym tupetu wystąpieniem zażądał od Gołdy zwrotu pieniędzy przez siebie zgubionych a przez Gołdę znalezionych. Daremnie przestraszony tym atakiem osobnika włościanin z Pikułowic zaklinał się na wszystkie świętości, iż ani grosza na ulicy nie znalazł, oszust był w swym żądaniu nieustępliwy, zaprowadził przemocą Gołdę do najbliższej bramy i tam dokonał u niego osobistej rewizji. Przeprowadzał ją bardzo skrupulatnie, grasując po wszystkich kieszeniach Gołdy, i z jednej z nich wyciągnął 100 zł., stanowiących własność włościanina, po czym szybko oddalił się. Poszkodowany ze łzami w oczach doniósł policji o występie oszusta-napastnika

---

Dwaj młodzi chłopcy zeszli na bezdroża

(a) Karolina Finkel, właścicielka sklepu (ul. Kościelna 2) wniosła wczoraj doniesienie przeciw Wolfowi Zuckermannowi, kolporterowi gazet (ul. Nowa 8), który przywłaszczył sobie kwotę 150 zł., pobranych jako prenumeratę czasopism a jej należnych.

Drugą w podobnych okolicznościach poszkodowaną była wczoraj Mina Willner, właścicielka sklepu przy ul. Skarbkowskiej 1. Wręczyła ona swemu praktykantowi sklepowemu, 16-letniemu Adolfowi Holsteinowi, kwotę 41 zł. celem złożenia jej na książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 400 zł., a tymczasem Holstein przywłaszczył sobie gotówkę i książeczkę i więcej nie pokazał się.

Ukarani za lekceważenie przepisów w dniach obrony przeciwlotniczej

(a) Pomimo zapowiedzi Dowództwa ćwiczeń, iż wobec opornych a zwłaszcza tych, którzy uchylać się będą od zasłaniania okien w czasie pogotowia i nalotu eskadr, znajdowali się tacy, którzy lekceważyli wydane zarządzenia i wyłamywali się z ogólnego posłuchu społeczeństwa.

Na podstawie doniesień, zawierających ustalone fakty, Starostwo grodzkie wydało następujące orzeczenia karne:

Laura Berkowicz (Obertyńska 37) skazaną została na 200 zł. grzywny z zamianą na 20 dni aresztu za szczególnie uporczywe i zuchwałe odnoszenie się do organów OPL.

Kazimierz Robotycki, blacharz, (ul. Św. Zofii 47) skazany na 10 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Maria Fiedererówna, studentka UJK (ul. Św. Zofii 54) na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Emil Pełeszkiewicz (ul. Św. Zofii 25) na 100 zł. grzywny z zamiana na 10 dni aresztu.

Drogą radiową dowiedzieliśmy się, że i Bazylianki były wzywane, by zastosowały się do wydanych zarządzeń.

* * *

Na czwartek wezwany został do Starostwa grodzkiego prezes „Proświty" p. Magalas w sprawie złośliwego bojkotowania nocnych ćwiczeń opl. Członkowie „Proświty", po zarządzeniu alarmu przeciwlotniczego, umyślnie gasili i zapalali światła w lokalach Ponieważ okna w lokalach „Proświty" były niepozasłaniane, lub pozasłaniane niedostatecznie, „zabawa" ta wyglądała z ulicy na jakąś sygnalizację. Prawdopodobnie prezes „Proświty" nie będzie jedynym przed sądem, z tej instytucji, której statutowym celem jest działalność kulturalno-oświatowa.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII., VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Tancerka podejrzana o kradzież na szkodę koleżanki

(a) W Komisariacie P. P. zgłosiła się wczoraj niejaka Jadwiga Więckowska, tancerka, zamieszkała w hotelu „Metropol", z doniesieniem, iż wśród niewyjaśnionych okoliczności skradziono jej torebkę, zawierającą sygnet złoty z czerwonym kamieniem, platynowy pierścionek, srebrną puderniczkę i 35 zł. w gotówce. Policja wdrożyła dochodzenia i pod zarzutem tej kradzieży przytrzymała koleżankę Więckowskiej, Helenę W., pochodzącą z Moskwy.

5 miesięcy więzienia za obrazę rządu i Państwa

Właścicielka sklepu Helena Grossmann została skazana na 5 miesięcy bezwzględnego więzienia za obrazę Rządu i Państwa Polskiego.

Skazanie włamywacza

Na dwa i pół roku został skazany Wacław Kuna za dokonanie włamania do mieszkania Zofii Ziemilskiej przy ul. Kopcowej 6.

Wyjaśnienie Dyrekcji Kolejowej
w sprawie niedomagań na P. K. P.

Na zakończenie dyskusji, jaka toczyły się w okresie śniegów i mrozów na łamach prasy na temat niedokładności w ruchu pociągów pasażerskich, Dyrekcja Okręgu Kolei Państw. zapytana o informacje, nadesłała szereg wyjaśnień. Niedomagania komunikacyjne na węźle warszawskim, przemożnie wpływały na ruch pociągów całej sieci P. K. P. a więc i w okręgu Dyrekcji Lwowskiej.

Do opóźnień przyczyniały się też pociągi międzynarodowe z zagranicy, które odbierano przeważnie z opóźnieniem kilkudziesięciu minut, a nieraz i kilkuset minut. Różnic w czasach jazdy pociągów między okresem zimowym a letnim rozkład jazdy nie przewiduje. Jakkolwiek klimat naszej strefy umiarkowanej zagraża zimą planowemu biegowi pociągów, koleje zgodziły się raczej z opóźnieniem pociągów, zamiast wydłużyć czas jazdy w zimie.

Do walki ze śniegiem koleje przygotowują się już w jesieni, ustawiając wzdłuż torów ruchome zasłony odśnieżne i do usuwania śniegu na stacjach i zwrotnicach dysponują oddzielnym kredytem nieograniczonym. Ze względu na wzajemne skomunikowanie między sobą pociągów pasażerskich i na skomplikowany plan pracy na węźle kolejowym tak rozległym, jak lwowski, planowy odjazd pociągów pasażerskich ze Lwowa, uzależniony jest od planowego przyjazdu pociągów skomunikowanych do Lwowa. To też pociągi skomunikowane z międzynarodowymi i dalekobieżnymi, musiały ze Lwowa odchodzić również ze znacznym opóźnieniem. Przed odjazdem były one opalane, ale otwieranie drzwi i okien przez podróżnych dla prowadzenia rozmów z odprowadzającymi powodowało ochłodzenie, a ogrzanie w czasie jazdy jest utrudnione, a w wagonach starego typu wręcz niemożliwe.

Skargi na ruch pociągów do Sławska były nieuzasadnione, gdyż ruch ten dostosowano właśnie dla celów turystyczno-narciarskich. Dworzec główny we Lwowie, przebudowany jeszcze w r. 1904, nie odpowiada już obecnym wymogom ruchu pasażerskiego Małopolski Wschodniej, który prawie całkowicie koncentruje się lub przechodzi przez węzeł lwowski. Nie wpłynęło to jednak na prawidłowy odjazd pociągów ze Lwowa. Opracowany i uzgodniony plan przebudowy dworca lwowskiego nie może być zrealizowany z powodu braku potrzebnych na ten cel kredytów.

Przegląd prasy

(Dokończenie ze str. 7-mej)

twórcze kompromisy, z trybuny sejmowej walono w rząd, jak w kaczy kuper, a nawet — słuchaj młodzieży niepomna tych dobrych czasów — na sali sejmowej intonowano „dźwięki pieśni hebrajskiej". Piękne były czasy, ale niestety! skończyły się bezpowrotnie.

— — — — — — — —

Niechaj żałuje tych „dobrych czasów" i p. Regnis z „Naszego Przeglądu" i panowie redaktorzy pism „narodowych" i wszyscy inni przedstawiciele starego partyjnictwa. Społeczeństwo polskie pamięta dobrze, co zawdzięczało przerostom władzy sejmowej. Społeczeństwo polskie chce mieć reprezentację parlamentarną, ale dla spełniania przez nią ustawodawczych i kontrolnych obowiązków konstytucyjnych. Nie do rządzenia i rozbijania rządów, nie do partyjnych rozgrywek i narodowego zjednoczenia w bufecie sejmowym. I nie do intonowania na sejmowej sali dźwięcznych pieśni hebrajskich".

Przypomnienie Starostwa Grodzkiego w sprawie rejestracji wydawców książek

Starosta grodzki lwowski przypomina określone postanowieniem art. 23 i 24 Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 21 listopada 1938 Dz. ust. R. P. Nr. 89, pozycja 608 o prawie prasowym, obowiązek rejestrowania się w Referacie Prasowym Starostwa grodzkiego lwowskiego przedsiębiorców wydawnictw książek. Termin rejestracji upływa z dniem 23 lutego b. r. Wobec winnych, którzy nie wypełnią powyższego obowiązku, zastosowany będzie artykuł 45 Dekretu, który przewiduje karę aresztu do 6 miesięcy i grzywnę do 3.000 zł.

Przypadkowo podejrzany o szpiegostwo
przyznał się do kryminalnej przeszłości

W jednym z hoteli lwowskich podczas przeprowadzanej przez policję rewizji został wylegitymowany Feliks Pilina. Ponieważ nie miał on przy sobie dokumentów, stwierdzających kim jest, skąd i poco przyjechał i odpowiedzi jego na pytania funkcjonariuszy były mętne — został sprowadzony do Komisariatu i tu dowiedział się, że jest podejrzany o szpiegostwo. Wiadomość ta tak bardzo go przeraziła, że natychmiast zaczął opowiadać kim jest, jakie ma sprawki na sumieniu i jakie już ma wyroki sądowe. Okazało się wówczas, że Pilina ma dużą przeszłość kryminalną. Do Lwowa przyjechał jako rzekomy akwizytor ogłoszeniowy wydawnictwa „Nowoczesna Kosmetyka". W kilku firmach zainkasował pieniądze za ogłoszenia, wszystko jednak zgarniał do własnej kieszeni. Pilina podawał się za dziennikarza. Postawiony przed sądem, opowiedział, że lekkomyślność i narkomania zepchnęły go na dno nędzy.

Sąd skazał go na dwa lata bezwzględnego więzienia.

Skazanie studentów z Domu Medyków

Proces studentów medycyny UJK Stanisława Opieli, Eugeniusza Orchela i Mieczysława Szamockiego, oskarżonych o przechowywanie granatów, karabinów i amunicji w swoich mieszkaniach w lwowskim Domu Medyków, zakończył się wyrokiem skazującym. Oskarżeni Orchel i Opiela zostali skazani po 5 miesięcy bezwzględnego aresztu. Dwaj inni oskarżeni, Szamocki i Zerembski, oskarżeni o nielegalne posiadanie i przechowywanie karabinów — zostali uniewinnieni. Opiela i Orchel zostali wypuszczeni z aresztu śledczego.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU,
PÓKI NIE SPŁACISZ
DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Rok więzienia za próbę przekupienia konduktora

Lwowski Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę absolwenta gimnazjalnego K. Sz., który w Sądzie Okręgowym w Kołomyi został skazany na rok więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku. Oskarżony on był o to, że jadąc autobusem na jednej z linij autobusowych Pokucia, nie chciał zapłacić konduktorowi normalnej należności za bilet 2 zł. 50 gr., lecz wręczył mu 50 gr. w formie „łapówki" za przewiezienie go do wyznaczonego celu. Konduktor zrobił z tego doniesienie do władz policyjnych i K. Sz. został pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I. instancji.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 11 do 17 lutego 1939:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Goluchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Margulesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porayńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Józef Brycki lat 62, Jan Kwaśniewski l. 56, Witold Koszkowski l. 60, Ludwik Jaworski l. 88, Egidia Piwowarska l. 40, Józef Kortkiewicz l. 69, Magdalena Dąbrowska l. 66, Piotr Szczepański l. 81, Jan Kuśpis l. 47, Maksymilian Fleischer l. 43, Regina Hochberg l. 65, Regina Immerdauer l. 81, Feiga Brand l. 78, Faiga Biesen l. 74, Mojżesz Tisch l. 84 Abraham Rosman l. 74, Róża Schimlowa l. 72.

Brutalny napad na komendanta bloku

(a) W czasie minionych dni obrony przeciwlotniczej obowiązki komendanta bloku spełniał Józef Schaffermann (ul. Źródlana 2) i skrupulatnie przestrzegał, aby w jego rejonie w chwili nalotu samolotów panowała bezwzględna ciemność.

Gdy we wtorek wieczorem syreny alarmowały zbliżanie się nalotu, Schaffermann, pełniąc służbę na ulicy, zauważył, że okna mieszkania pewnego są oświetlone. Podążył tedy szybko do kamienicy nr. 2 przy ul. Alembeków i w uprzejmych słowach zwrócił uwagę właściciela tak rzęsiście oświetlonego mieszkania, Chaima Langera, iż w myśl wydanych przepisów natych miast światło należy zgasić. Langer w odpowiedzi wywołał rozgłośną awanturę, w czasie której obrzucił go obelżywymi słowami i kilkakrotnie kopnął.

Możeby tak „obywatel" Langer, który nie respektuje zarządzeń polskich władz, wyjechał do Palestyny, gdzie nie musiałby gasić świateł w swym mieszkaniu, gdyż Arabowie jeszcze w walce samolotów nie używają. Tam uniknąłby kary, która tu niewątpliwie stanie się jego udziałem za brutalne wystąpienie. Langer został aresztowany pod zarzutem występku z art. 133 k. k.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Cegielski Mieczysław przemysłowiec — Poznań, Karłowski Jan wł. dóbr — Horyniec, dr. Scholz Fryderyk profesor — Katowice, Schnabel Franciszek fabrykant — Praga, Sębowska Kazimiera ziemianka — Głęboka-Felsztyn, Grott Eugeniusz inżynier — Warszawa, Wiśniewski Mikołaj pułkownik — Poznań, Żeleziecki Józef dyr. dóbr — Iwańczany, Kozarski Edmund dyr. — Warszawa, Steinsberger Heinrich przemysłow. — Zagrzeb, Rapaport Józef urzędn. pryw. — Żywiec, Glier Erich przedst. Siemenswerke — Berlin, Kalkstein Zygmunt agronom — Klebanówka, Friedlaender Leon inż. — Krosno, Markiewicz Wanda urzędniczka — Warszawa, Biedroń-Kalinowski naczel. straży poż. — Łódź, Matuszek Wacław kapitan — Poznań, Trinczer Chaim wł. dóbr — Turzepole, Goerlich Kazimiera żona inż. — Kraków, hr. de Sacco Alice wł. dóbr — Rajsko, dr. Jedliński Zdzisław adwokat — Jarosław, Szymonowicz Tadeusz major w st. sp. — Truskawiec, Skóra Franciszek dyr. dóbr — Skomorochy, Jurystowski Zygmunt wł. dóbr — Kamionka Strum., Schipper Efroim przedst. Tow. Ubezp. — Nowy Sącz, Kybusz Walter kupiec — Zurych, Misztalski Zygmunt przem. — Równe, Bogatkowski Henryk urz. pryw. — Warszawa, Brzozowski Michał major — Warszawa, Kupczykier Leopold przem. — Warszawa, Misterka Albin inż. — Stanisławów, Kłosiński Stanisław kupiec — Poznań, Bolz Henryk kupiec — Łódź, Boratyńska Zofia żona lekarza — Stryj, Klatt Artur chemik — Bielsko, Janusz Juliusz ksiądz — Kostopol, Krawczyk Kazimierz inż. chemik — Horodenka, Szydłowski Wiktor kapitan — Warszawa.

Pierwsza niedziela marca — dniem ofiary

Wśród sposobów zdobywania środków na rzecz pomocy bezrobotnym — jednym z bardzo szczęśliwych pomysłów okazała się powszechna ofiara, złożona przez wszystkich obywateli z części swego niedzielnego obiadu. Akcja ta, przeprowadzona w roku zeszłym wyłącznie we Lwowie jako nasz lokalny „wynalazek", dała pokaźne wyniki, co zachęciło Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym do powtórzenia tej zbiórki w niedzielę 5 marca.

Mimo że od dnia tego dzieli nas jeszcze kilka tygodni, rozpoczęto już przygotowania do urządzenia tej imprezy. Zbiórka na listy składkowe, które wręczone zostaną właścicielom realności za pośrednictwem Miejskich Urzędów Dzielnicowych, wymaga bowiem sprawnej organizacji, od której zależy jej powodzenie. Komitet przygotowuje od..., afisze i listy składkowe, ... rysunkiem ... gandowym, wyrażającym plastycznie ofiarę dziecka na rzecz głodnych. Wyrzeczenie się deseru lub wykwintnego obiadu, a zadowolenie się jedną porcją potrawy, jest bardzo drobnym ustępstwem ze strony człowieka sytego. Ofiarę taką złożyć powinni wszyscy, a efekt zbiórki będzie pokaźny.

W roku zeszłym zebrano z tego tytułu przeszło 17.000 zł. Jako wynik jednego dnia zbiórki jest on dostateczny, jednakże zaprzeczyć się nie da, że Lwów mógłby zdobyć się na większą ofiarę. Gdyby 40.000 rodzin oszczędziło na niedzielnym obiedzie tylko po 50 gr., a 10.000 po 1 zł., otrzymalibyśmy kwotę 30.000 zł. Za cenę tę możnaby ofiarować bezrobotnym 136.363 obiadów, czyli 4.545 głodnych miałoby zapewniony posiłek na cały miesiąc.

Mała ofiara wydałaby wspaniałe rezultaty!

Kalendarzyk karnawałowy:

— 18. II. „NA FALI WALCA". Doroczna impreza karnawałowa Akad. Zw. Morskiego w salach Kasyna i Koła Lit. Art.

Dzień gospodarczy

Rozwój eksportu trzody chlewnej w 1938 r.

Ostateczne wyniki eksportu trzody chlewnej, a zwłaszcza przetworów mięsnych w 1938 r., zależały od szeregu okoliczności specjalnych dla tego roku, z których dwie wywarły wpływ decydujący. Zwiększenie produkcji amerykańskiej było bezpośrednim powodem zmniejszenia polskiego wywozu szynek i innych przetworów mięsnych na ten rynek — tak, jak zmniejszenie produkcji angielskiej oraz trudności w produkcji duńskiej i kanadyjskiej, wyrażające się w mniejszych dostawach bekonu do Anglii — przyczyniły się do poważnego wzrostu naszego eksportu bekonowego, ponad normalny kontyngent. Podobny skutek wywarły dwa inne zjawiska, a mianowicie: niepokoje wojenne w drugiej połowie r. ub. oraz zaraza pryszczycy; pierwsze — wzmogły krótkotrwałe zapotrzebowanie na różnego rodzaju konserwy mięsne, pryszczyca zaś spowodowała zupełne zaprzestanie wywozu mięsa wieprzowego mrożonego na rynek Stanów Zjednoczonych. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, należy uważać ostateczne rezultaty eksportowe w 1938 r. za korzystne.

Ogólna wartość wywozu trzody chlewnej, mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych (bez konserw cielęcych, wołowych i drobiowych), wyniosła 176,154 tys. zł., co stanowi 14,7 procent wartości całego polskiego wywozu. Wartościowo więc eksport ten zwiększył się w porównaniu z 1937 r. o 6,119 tys. zł. (4 procent). Po przeliczeniu powyższego wywozu na sztuki świń okaże się, że w 1938 r. eksportowaliśmy 1.275 tys. szt. świń wobec 1.290 tys. w 1937 r. i 1.060 tys. w 1936 roku.

Jak wynika z obliczeń tyg. „Polska Gospodarcza", zeszyt 6 z dnia 11 bm., udział eksportu uszlachetnionego uległ zmniejszeniu, o czym zadecydował wzrost wywozu świń — w ramach umowy polsko - niemieckiej, przy równoczesnym zmniejszeniu wywozu szynek w puszkach. Przesunięcia pomiędzy poszczególnymi rodzajami ekspor tu świń przedstawiają się następująco: (w procentach ogólnego wywozu): surowiec w 1938 r. — 33,1; w 1937 r. — 27,5, w 1936 r. — 27,9 procent; półfabrykaty — odpowiednio — 31,0, 30,5 i 32,9; towary przerobione — 35,9, 42,0 i 39,2.

Udział poszczególnych państw w eksporcie trzody chlewnej i przetworów mięsnych wynosił w 1938 r. (w procentach ogólnego wywozu, w nawiasach dane za 1937 r.): Anglia 38,8, (39,1), Austria 8,5 (10,8), Niemcy 24,3 (13,5), Stany Zjednoczone 24,5 (29,9), oraz inne kraje 3,9 (6,7). Na podkreślenie zasługuje wybitny wzrost udziału Niemiec w ogólnym eksporcie trzody chlewnej z Polski.

Polsko-litewskie stosunki handlowe

W związku z wejściem w życie polsko-litewskiej umowy handlowej, litewskie sfery gospodarcze interesują się ostatnio bardzo wzajemną wymianą handlową. Wielkim zainteresowaniem na Litwie cieszą się zwłaszcza polskie wyroby żelazne i włókiennicze z powodu ich niskich cen. Zaznaczyć należy, iż do Kowna już nadszedł pierwszy transport polskich narzędzi rolniczych, które są obecnie poddawane próbie jakości.

Ucieczka kapitałów z Czecho-Słowacji

Atmosfera niepewności, alarmujące pogłoski o załamaniu się korony i o zmianie systemu walutowego w Czecho-Słowacji, spowodowały ostatnio znaczną ucieczkę kapitałów za granicę. Tylko w styczniu r. b., w okręgu celnym Pragi, wpłynęła do skarbu państwa rekordowa kwota 10 miln. koron z tytułu grzywien za przestępstwa dewizowe. Drogi, jakimi przemyca się kapitał za granicę, są najrozmaitsze, a więc: wywóz dewiz, futer, drogich kamieni, samochodów, zabytków sztuki, eksport towarów po cenach niższych od kosztów produkcji, deponowanie kapitału za granicą z tytułu wierzytelności i t. p. Fachowcy obliczają, że straty państwa, spowodowane nielegalnym wywozem kapitałów za granicę, sięgają miliardów koron.

Kursy budownictwa ogniotrwałego na terenach powiatów

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, dążąc w swej działalności społecznej do podniesienia kultury osiedli wiejskich, urządza kursy budownictwa ogniotrwałego na terenie poszczególnych Inspektoratów Powiatowych.

Ostatnio taki kurs w Tłumaczu został tam przeprowadzony przez inspektora wojewódzkiego p. Jana Dorozińskiego ze Stanisławowa. Kurs trwał dwa dni, na którym uwzględniono specjalne przepisy policyjno-budowlane. W kursie tym wziął udział burmistrzowie, wójtowie i sekretarze gminni powiatu tłumackiego.

Obowiązek uiszczania opłat na Fundusz Pracy od wynagrodzeń uczniów przemysłowych wzgl. terminatorów

Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie komunikuje co następuje:

Ministerstwo Opieki Społecznej okólnikiem z dnia 15 października 1938 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa z dn. 10 listopada 1938 r. Nr. 23) wyjaśniło, że umowa o naukę w przemyśle jest szczególnym rodzajem umowy o pracę, wynagrodzenie więc, które uczeń przemysłowy wzgl. terminator otrzymuje od swego pracodawcy nosi charakter wynagrodzenia za pracę i jako takie podlega opłacie przewidzianej w art. 15 ustawy o Funduszu Pracy (Dz. U. R.P. Nr. 22 poz. 163 ex 1933). Odnośne opłaty powinny być wpłacane do Wojewódzkich Biur Funduszu Pracy na ogólnych zasadach.

Zwyczaje giełdowe

Biuro Giełdy Zbożowej i Towarowej we Lwowie podaje do wiadomości, iż w związku z wejściem w życie nowych ogólno-polskich zwyczajów giełdowych (uzansów) wygłosi radca giełdowy p. O. Schrek referat na temat: **„Ogólno-polskie zwyczaje giełdowe" (uzanse) we środę 15 b. m. o godz. 17 w sali Giełdy Zboż. i Towar. we Lwowie, przy ul. 3-go Maja 2 I p. Wstęp wolny.**

Ponieważ nowe zwyczaje wprowadziły szereg zasadniczych zmian w dotychczas obowiązujących zwyczajach giełdowych, temat powyższy zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery, pozostające w styczności z Giełdami Zbożowo-Towarowymi w Polsce.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15 lutego.

Dewizy: Belgia 89.67, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 285.47 Kopenhaga 111.28 Londyn 24.93, N. Jork 5.31 1/4, kabel 5.31 1/2, Oslo 125.22, Paryż 14.09 Praga 18.16, Sztokholm 128.37, Zurych 120.60, Mediolan 27.92, Helsingfors 11.00 Montreal 5.28 1/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.67, dol. amer. 5.30, dol. kanad 5.26, flor. hol. 285.47, fr. franc. 14.09, fr. szw. 120.60, funty ang. 24.93, guld. gdańskie 100.25, korony duńskie 111.23, korony norw. 125.22, korony szw. 128.37, liry włoskie 16.80, marki fińskie 11.00, marki niem. srebrne 73.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 66.50, 3 inwest. 1 em. 90.00, 3 inwest. 2 em. 91.00, 5 kolejowa 67.75, 4 prem. dolar. 43.75, 4 konsolidac. 68.00.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 130.50, Siła i światło 75.00, Węgiel 38.75, Ostrowiec 77.50, Starachowice 59.00, Zieleniewski 84.25, Żyrardów 66.00.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 15. 2. N. Jork 468.78, Paryż 177.01 Praga 136 3/4. Mediolan 89.09, Belgia 27.80, Zurych 20.63 7/8, Amsterdam 8.74 5/8, Oslo 19.90 3/8 Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41, Berlin 11.68 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż. 15 2. N. Jork 37.76 Londyn 177.01 1/2.

N. Jork 37.76, Londyn 177.02, Bruksela 636.75, Zurych 857.12 1/2, Amsterdam 20.24 Berlin 15.17.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 15. 2. N. Jork 4.40 3/8. Londyn 20.64 1/4, Paryż 11.66 Mediolan 23.20 Belgia 74.35, Amsterdam 236.10, Oslo 103 3/4. Kopenhaga 92.17, Sztokholm 106.35, Praga 15.14, Berlin 176.62.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 15 lutego.

Pszenica obrót 842 ton tendencja lekko zwyżkowa, żyto obrót 150 ton tendencja lekko zwyżkowa, jęczmień obrót 81 ton tendencja lekko zniżkowa, owies obrót 120 ton tendencja spokojna

Obrót ogólny 3.603 ton.

Pszenica czerwona jednolita 19.75—20, pszenica czerwona zbiorowa 18.75—19, pszenica biała jednolita 19.75—20 pszenica biała zbiorowa 18.75—19, żyto standart I. 14—14.25, żyto standart II 13—13.25, owies standart I 16—16.25, owies standart II 15.50—15.75, owies standart IIa 15—15.25, owies standart III 14.75—15 mąka pszenna razowa 25—26 mąka żytnia razowa 18.50—19.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: 5 prc. pożyczka konwers. 69.— drobne sztuki, 4 prc. pożyczka konsolidac. 68.—, 4 i pół prc. pożyczka wewnętrzna 66.75, 4 i pół prc. Twa Kredyt. Ziemsk. 64. Akcje: Oikos 63.

48

A. E. W. MASON
KÖNIGSMARK
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DYKOWSKIEJ

— To wszystko? — zapytał Antoni.

— Wszystko, — odpowiedział Hanson.

— Jeszcze tylko należy dodać to, że życzę wam obu młodym panom dobranoc, — odezwał się pan Faubert.

Był to rozkaz, po którym obaj chłopcy skłonili się i opuścili pokój. Ale to, co usłyszeli, nie było wszystko. Zaledwie drzwi zamknęły się za nimi, Hanson wzburzonym szeptem donosił dyrektorowi szkoły:

— Ten skończony głupiec Vratz pojechał prosto do nowego mieszkania Königsmarka przy ulicy Św. Marcina.

Pan Faubert rzucił przekleństwo, zgoła nie licujące z powagą uczonego.

— Tak jest. Cwałem podjechał pod drzwi, rzucił wodze chłopcu Königsmarka i poszedł na górę. Tam go też zastałem po wyjściu z pałacu. Na szczęście niemiecki lekarz Harder również był obecny, więc wysłałem go razem z Vratzem.

— Czy był kto w pobliżu?

— Rany Boskie! Zawsze jest ktoś w pobliżu, gdy trzeba coś ukryć. A ten Reresby ma ostrożniejszy węch, niż najlepszy ogar. Jeżeli się dowie, że hrabia ukrywał się w Londynie na podłej kwaterze przez ostatnie trzy tygodnie, ciało Königsmarka będzie niebawem służyło za żer dla kruków. Karol Jan ma jutro wyjechać. Czy jednak zdąży? — kończył Hanson, ruszywszy ramionami.

Pan Faubert przysunął krzesło nieco bliżej krzesła Hansona.

— Karol Jan jest bogaty... — rzekł.

— Ale Reresby jest uczciwy... — odparł Hanson.

— Nawet uczciwość czasem przymyka oczy na widok pełnych kieszeni.

— ... i wiedząc, że ptaszki wszystkie wyfrunęły — dodał Hanson niepewnie.

— Zobaczymy, co przyniesie ranek, dodał Faubert.

Te same niemal słowa padły na górnym piętrze domu. Filip, zatrzymując się u drzwi swej sypialni, odwrócił się i pochwyciwszy przyjaciela za wyłóg surduta, potrząsnął nim z zafrasowanym uśmiechem i puścił.

— Oto koniec naszych marzeń, Antoni, — rzekł. — Oksford, dozgonna przyjaźń nasza i koleżeństwo... Były piękne... Były ozdobą tego roku, który mi na zawsze pozostanie w pamięci. Ale były jak pajęczyna, iskrząca się kroplami rosy. Dziś rozwiały się.

W głosie Filipa brzmiał taki smutek i tak głębokie przeświadczenie, że Antoni Craston nie mógł znaleźć odpowiedzi na jego słowa. Poza skrytobójczym morderstwem, o którym się dowiedzieli, niewątpliwie kryły się jakieś nieznane im tajemnice. Tajemnice, które mogły w oczach angielskich shańbić nazwisko Königsmark. A wówczas nie znajdzie się dla Filipa miejsce w Oksfordzie.

— Ale między nami Filipie, nic się nie zmieniło. I cokolwiek się stanie, nic nie zmieni naszej przyjaźni.

Filip potrząsnął głową i przez chwilę nie odważył się wydobyć głosu.

— Ja sądzę, że wszystko się zmieniło, — powiedział wreszcie, wygładzając weksel, który poprzednio zmiął w prawej ręce. — Nasze marzenia, nasze piękne plany, z taką skwapliwością układane, praca w tych samych miastach, święta spędzane razem, to wszystko było mniej ważną częścią rzeczy najrealniejszej i najprawdziwszej: naszej przyjaźni. Niejako jej odbiciem i cieniem. Ale zdaje mi się, że w tym tygodniu wszystko to się skończy. Jestem tego pewny, choć oddałbym pół życia, gdybym mógł mieć twoją wiarę.

Filip mówił z prostotą, która wzruszyła i przekonała przyjaciela.

— Za miłość, którą mnie darzyłeś — mówił Filip ze smutnym uśmiechem — a może jeszcze bardziej za miłość, którą żywię dla ciebie, dziękuję ci, pók jeszcze pora dziękować.

Przycisnął na chwilę do serca przyjaciela i ze słowami: „Żegnaj Antoni", wszedł do swojej sypialni. Antoni patrzył bezradnie na zamykające się przed nim drzwi.

— Zobaczymy, co będzie jutro, — powiedział tylko.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Budowa magistrali Lwów—Kraków przez Rzeszów zadecydowana

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski w Rzeszowie, przystąpi w najbliższym czasie do budowy odcinka magistrali Kraków—Lwów, przecinającej miasto ze wschodu na zachód. Dawny projekt magistrali, przewidujący szerokość drogi na 34 mtr. z kosztorysem 2 miljn. zł. uległ obecnie zmianie o tyle, że wybudowana obecnie magistrala będzie miała szerokość 16 mtr. w linii regulacyjnej 34 mtr. Magistrala będzie uzbrojona w kanał, wodociąg, gaz, elektrykę, nawierzchnię trwałą z kostki kamiennej na podkładzie betonowym i koszt jej wyniesie 1,125.000 zł. Nowa droga połączy w prostej linii ulicę Krakowską z ulicą Lwowską, przecinając liczne ogrody, domy i stary cmentarz żydowski.

Jakich placówek gospodarczych brak w COP

Poszczególne miasta COP-u skarżą się na brak różnych rodzajów zakładów handlowych i przemysłowych. — Do Ekspozytury Izby Przem.-Handlowej w Rzeszowie napływają pisma o ściągnięcie do poszczególnych miast, a szczególnie do Dębicy i Tarnobrzega, następujących placówek: wytwórni mebli,, sklepu z artykułami elektrotechnicznymi, sklepu z galanterią żelazną i stalową, składu żelaza porfirowego, składu papy dachowej, porządnych restauracji i kawiarń, warsztatów modelarskich, wyrabiających modele drewniane dla odlewni i w. in.

Z Jarosławia

Zebranie Młodych O. Z. N.

W dniu 13. 2. odbyło się zebranie Młodych O. Z. N. w Muninie we własnej świetlicy, na które przybyła pokaźna liczba członków i sympatyków O. Z. N. Oprócz tego przybyli delegaci, p. mgr. Malec, oraz referent prasowy i organizator Młodych O. Z. N. z Jarosławia. Zebranie otworzył prezes miejscowego Koła i w krótkim przemówieniu podkreślił głęboką żałobę, jaka ogarnęła całą Polskę chrześcijańską z powodu śmierci Papieża. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu, który ukonstytuował się w osobach: prezes Wawrzyszko Tadeusz, Bajorska Józefa, Bukówna Józefa, Trybalska Stanisława, oraz gospodarz Domański Stanisław. Równocześnie została przeprowadzona organizacja w ten sposób, że Koło zostało podzielone na trzy Kluby z kierownikami na czele, którym zostały wyznaczone programy pracy. Następnie referent prasowy przedstawił w swoim przemówieniu znaczenie i podłoże ideowe Młodych O. Z. N. W dyskusji zabierało głos kilku członków, którzy zwrócili się z prośbą do delegatów o uruchomienie kursu szycia i kroju dla członkiń organizacji, oraz wprowadzenie wykładów na temat higieny i organizacji gospodarstwa wiejskiego. Również rzucono projekt stworzenia kursu handlu ogólnego w Muninie, dla dorastającej młodzieży.

* * *

ECHA ARESZTOWAŃ W TUCZEMPACH. Onegdaj zostali aresztowani w Tuczempach prezes Koła „Wici" Sobień Władysław, oraz członek Józef Bałuch, pod zarzutem szerzenia we wsi ateistycznych poglądów zbliżających się do tez komunistycznych. Trzeba tutaj zaznaczyć, że prezes „Wici" przyjechał z Uniwersytetu Ludowego z Gagi i tutaj niewiadomo z jakich powodów, występował przeciw religii. Ojciec jego, przewodniczący Komitetu Parafialnego, bardzo gorliwy katolik, z powodu występku syna, ustąpił z tego stanowiska. We wsi tak religijnej jak Tuczempy, odbiło się to przykrym echem i wstrząsnęło do głębi całym społeczeństwem. Sprawa ta wielce przyczyniła się do rozkładu wewnetrznego Koła „Wici".

WYBORY W JAROSŁAWIU. Wybory do Rad Gromadzkich w powiecie jarosławskim zostały rozpisane na dzień 15 marca r. b.

Z Rzeszowa

Tragiczna śmierć w nurtach rzeki

82-letnia staruszka Katarzyna Pukalska w Tyniowcach pow. Rzeszów, chcąc sobie skrócić drogę, przechodziła przez zamarzniętą rzeczkę Mleczkę. Nagle załamał się pod nią lód i staruszka utonęła. Zwłoki jej wyłowiono nazajutrz.

Z Brodów

ROZDZIAŁ STYPENDIÓW W BRODACH. W r. 1938 ks. Karol Bogucki, chcąc dać wyraz radości z powodu wskrzeszenia Polski oraz pragnąc przyjść z pomocą ubogiej młodzieży mieszczańskiej, narodowości polskiej, wyznania rzymsko-katolickiego pochodzącej z miasta Brodów, a zarazem mając na uwadze doniosłość znaczenia szkół zawodowych dla podniesienia gospodarczego Państwa Polskiego — ustanowił fundację swego imienia w wysokości 103.135 zł. kapitału zakładowego.

W styczniu 1939 r. po ukonstytuowaniu się komitetu i po uruchomieniu fundacji, dochód z powyższego kapitału rozdzielono następująco: jeden uczeń otrzymał 500 zł., jeden 400, dwóch po 300, jeden 200 zł., reszta zaś od 120 do 150 zł. rocznie. Ogółem przyznał komitet 14 stypendiów na kwotę 3.050 zł. Nadto przyznano 480 zł. Zarządowi Stow. „Gwiazda" w Brodach na jednorazowe wsparcia dla pochodzących z miasta Brodów podupadłych i biednych mieszczan-rzemieślników i ich rodzin narodowości polskiej.

Z Przemyśla

Wybory do rad gromadzkich

Starosta powiatowy przemyski zarządził przeprowadzenie wyborów do rad gromadzkich na terenie całego powiatu przemyskiego na dzień 12 marca b. r. W wyniku tego zarządzenia, rozpoczęły się już w gminach zbiorowych przygotowania do aktu wyborczego. Jak wiadomo, na terenie powiatu przemyskiego znajduje się 12 gmin zbiorowych i 1 jednostkowa (Niżankowice).

Z Rawy Ruskiej

SZEREGI Z. M. P. POWIĘKSZAJĄ SIĘ. Istniejący od niedawna Z. M. P. w Rawie Ruskiej, dzięki swojej prostolinijnej i konstruktywnej działalności zdobywa sobie uznanie, co wyraża się w powiększaniu się liczby członków, chętnych do pracy nad wzmożeniem i podniesieniem polskiego stanu posiadania na tutejszym terenie. Codziennie prawie zgłaszają się nowi członkowie. Jeśli zaś chodzi o drużynę żeńską to onegdaj odbyło się w lokalu O. Z. N. informacyjne zebranie pań, na którym po zagajeniu i przedstawieniu krótkiej genezy Z. M. P. przez I-zastępcę dowódcy Oddz. lu. dłuższy referat na temat pracy, wygłosiła koł. Fr..giewiczówna Janina (TK).

ZWIĄZEK LEGIONISTÓW DLA BIEDNYCH DZIECI. Zw. Legionistów w Rawie Ruskiej od dawna opiekuje się szkołą w Jasionówce. — Chcąc przyjść w porze zimowej z po-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM *radiowy*

CZWARTEK, 16 LUTEGO

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 „FIS". — 7.20 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja muz. dla szkół. — 11.25 Walce Straussa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa — Gazetka. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Samolot" — W. Frenkel. — 15.15 „Wanda zbiera fotosy" — St. Szuchowa. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — — 16.20 Pogadanka dla młodzieży lic. — 16.40 Beethoven: „Leonora" (płyty). — 16.55 „Żelazo i stal" — A. Zajączkowski. — 17.05 „W dniu narodowego święta litewskiego". — 17.45 „FIS". — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka inż. G. Polzera, Kom. MTR., Muzyka ludowa z płyt. — 18.30 Muzyka lekka i poważna — gawęda muzyczna. — 19.00 „FIS". — 19.20 Lw. Koncert rozrywkowy: Orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego, R. Kopaczyńska, H. Böhm. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., „FIS" (Kraków). — 21.00 „Ofiarni" — Aischylosa. — 22.20 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.25 Lw. Recit. śpiew. T. Szczegłowa. — 22.40 Lw. „Kabaret literacki": „Lwów się bawi"... — Audycja karnawałowa w oprac. dr Fr. Pajączkowskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, Kom. meteor. — 23.03 „FIS".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Wieża Eiffla. Polska muzyka w wyk. kapeli Dzierżanowskiego i A. Szlemińskiej.
19.35 Bratisława. „Chłop filut" — opera Dworzaka.
20.10 Kopenhaga. Koncert symf.
20.10 Wrocław. Sonaty fort. Beethovena.
20.40 Deutschlandsender. Koncert symf.
21.00 Hilversum I. Koncert symf. Sol. E. Feuermann.

PIĄTEK, 17 LUTEGO.

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 „FIS". — 7.20 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka J. Gizowskiej, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. Gazetka. W przerwie „FIS". — 14.00 Lw. Gazetka inform. w jęz. ukr. Red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. „Bogactwo" z powieści W. Miłaszewskiej. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa. — 16.35 Schumann: Obrazki karnawałowe. — 17.00 „Nasze sprawy" Cz. Babicki. — 17.15 Recital wiolończ. B. Michelina. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. „Z kronik lwowskiego Chóru Akademickiego" śpiewa Lw. Chór Akad. pod dyr. F. Rylinga oraz kom. Małop. Zw. Tow. Śpiew. i Muz. — 18.30 „Miłość, dar nieba zbyt drogi" — kurant staroświecki w oprac. St. Harasowskiej. — 19.00 „FIS." — 19.15 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., „FIS.". — 21.00 „Loteria" opera Moniuszki. — 22.00 „Artur Górski" St. Adamczewski. — 22.15 Muzyka taneczna z płyt. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. 23.00 Dziennik wieczorny, Kom. meteor. — 23.03 „FIS.".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Rzym. Recit. fort. M. Orłowa.
19.15 Sztutgart. „Zemsta nietoperza" J. Straussa.
19.30 Sofia. „Sprzedana narzeczona" Smetany.
20.00 Droitwich. „Manon" Masseneta.
20.55 Hilversum II. Koncert symf.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.30 Lille. Koncert symfoniczny.
21.30 Paris PTT. „Feeria i humor" konc. symfoniczny.
22.00 Sottens. „Rycerskość wieśniacza" — Mascagniego.

Z Tarnopola

WYKAŃCZANIE LOTNISKA I BUDOWA WIEŻY SPADOCHRONOWEJ. Okręg Wojewódzki L. O. P. P. i Aeroklub Podolski, przystąpiły do prac nad wykończeniem lotniska w Tarnopolu. Równocześnie Wydział lotniczy L. O. P. P. rozpoczął budowę wieży spadochronowej na boisku P. W. i W. F., co umożliwi prowadzenie stałego szkolenia w sporcie spadochroniarskim. W ośrodku szkolnym L. O. P. P. na Zagrobeli prowadzone jest obecnie przygotowawcze szkolenie w lotach szybowcowych, po czym kandydaci ci skierowani będą do szkoły szybowcowej w Brzeżanach, gdzie instruowanie odbywa się do kategorii C włącznie.

mocą biednej dziatwie tej szkoły ze składek zebranych wśród członków, Zw. Legionistów zakupił 12 par obuwia, pończochy, oraz różne artykuły żywnościowe, które to rzeczy rozdajo onegdaj dzieciom na zabawie, urządzonej dla nich przez kierowniczkę szkoły p. Hamerling Kaz. Na ręce tejże złożono też 50 zł. na dożywianie dzieci. (TK).

Ze Stanisławowa

Kłamliwe pogłoski

W kilku czasopismach ukazały się wiadomości o epidemii tyfusu plamistego na terenie wojew. stanisławowskiego. Jak się dowiadujemy u kompetentnych czynników, wiadomości te nie od powiadają prawdzie. W szczególności w pow. dolińskim i rohatyńskim przypadków duru plamistego nie ma. W kilku sporadycznych wypadkach zachorowań w pow. tłumackim chorych izolowano i w miejscowościach tych przeprowadzono masowe szczepienia ochronne ludności szczepionką prof. Weigla.

Z Drohobycza

NOWE WŁADZE T. S. H. W DROHOBYCZU. Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Tow. Szkoły Handlowej. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu przez prezesa TSH. dr Z. Łahocińskiego i dyr. gimn. Krajewskiego, uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowy zarząd w składzie: — przewodniczący dr Z. Łahociński, zastępca przewodniczącego dyr. T. Kaniowski, sekretarz dr M. Grünhaus, skarbnik dyr. Skala, oraz pp. dyr. K. Osiowski, nacz. Sądu Zieliński, kpt. M. Stocki, M. Tomaszewski i dyr. J. Krajowski. — Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: dyr. W. Kraft, dyr. P. Klein i dyr. K. Koczón.

ECHO ZAJŚCIA W UBEZPIECZALNI. Przed sędzią Łomnickim od powiadali Wł. Pasiecznik i T. Matiuk z Drohobycza za to, że w Ubezpieczalni Społecznej w czasie zajęć urzędowych, Pasiecznik odezwał się podniesionym głosem do ordynującego lekarza: „ lekarze to psy, a nie ludzie", a Matiuk odezwał się: „lekarze Ubezpieczalni winni tylko psy leczyć, a nie ludzi", wskutek czego swoim zachowaniem się wywołali zbiegowisko publiczne. Zostali oni skazani po 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 4 lata.

Z Sambora

CZYTELNIE I BIBLIOTEKI W SAMBORZE. Obwód O.Z.N. otworzył z dniem 15 bm. w Rynku 23/I. w Samborze estetycznie urządzoną i we wszystkie niemal czasopisma zaopatrzoną czytelnię.

Biblioteka T. S. L., mieszcząca się obecnie przy ulicy Kopernika, zostanie przeniesiona do tego samego domu. — Liczy ona obecnie 6 tysięcy tomów i obsługuje wszystkie czytelnie wiejskie TSL-owe i strzeleckie.

Z Niska

Dziecko cudem uniknęło śmierci

W Jeżowem pow. Nisko, wydarzył się niecodzienny wypadek. Koło szkoły powszechnej samochód ciężarowy najechał na 8-letnią Marię Szewcównę, która przestraszywszy się sygnałów auta, upadła na jeźdni. Kiedy samochód odjechał, dziecko ku zdziwieniu wszystkich wstało z jezdni i zaczęło uciekać. Okazało się, że samochód przejechał nad dziewczynką, nie dotykając jej kołami i że wyszła ona zupełnie bez szwanku.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**